№ 299 (3099). Warszawa, SOBOTA 30 Października 1926 r. Rok XXXII.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po poł. Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1-ej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

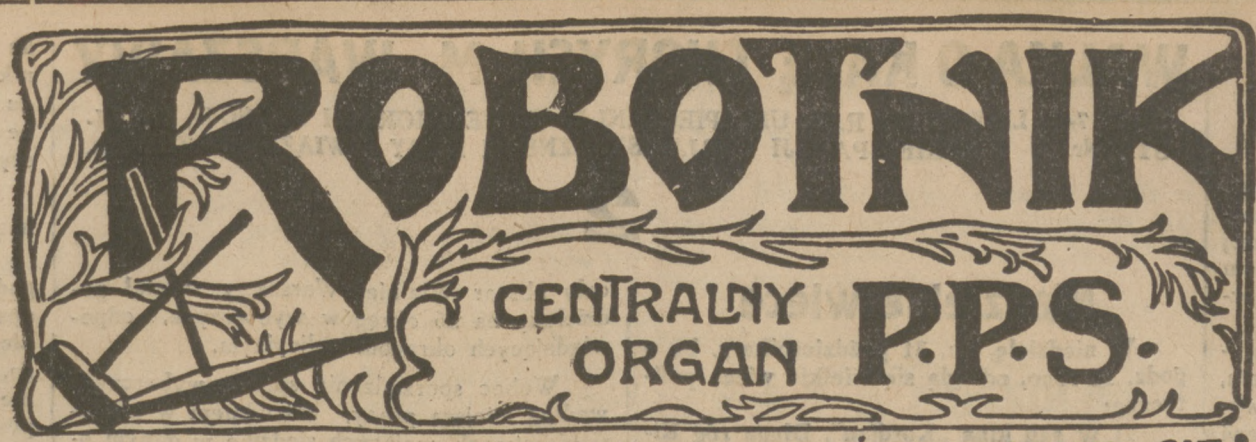

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ZYJE SOCJALIZM!

Warszawa, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 20 groszy

ANKIETA O KOSZTACH PRODUKCJI

Ankieta o kosztach produkcji nie może ciągle wyjść ze sfery projektów. A przecież nasz klub parlamentarny już 3-go lutego złożył w Sejmie opracowany projekt ustawy w tym przedmiocie. Od tej chwili mija już dziewięć miesięcy i, mimo wszechstronnego oświetlenia sprawy w całym szeregu pism, — wciąż jeszcze stoi ona na martwym punkcie. W Sejmie sabotowany przez p. Wierzbickiego, prezesa Lewiatana, od majowych dni utonął nasz projekt w zakamarkach biurokratycznych Rządu, który oświadczał swą gotowość wprowadzenia go w życie.

Z chwilą osłabienia funkcji Sejmu wpływ klasy robotniczej na realizację tej podstawowej akcji, zmierzającej do uchwycenia istotnych przyczyn niedomagania naszego życia gospodarczego, sprowadził się do minimum. Tymczasem Lewiatan zachował głos decydujący. I oto pewnego dnia dowiedzieliśmy się, że Minister Przem i Handlu, któremu powierzył Rząd opracowanie projektu ankiety, przygotował swoje propozycje. Ustala nawet skład personalny komisji ankietowej, zwraca się z propozycjami udziału w niej do różnych wybitnych osób, istota zaś propozycji p. Kwiatkowskiego, sprowadza się do utworzenia komisji międzyministerjalnej z udziałem kilku rzeczoznawców. Przypomnijmy, jak p. Wierzbicki w odpowiedzi na naszą motywację projektu ankiety, przeciwstawił się tej idei i wzamian zaproponował utworzenie komisji międzyministerjalnej z udziałem rzeczoznawców dla ustalenia przyczyn drożyzny produkcji w Polsce. Jasne, iż p. Kwiatkowski jest w tym, jak i w wielu innych wypadkach, tubą, przez którą przemawia „Lewiatan".

Komisja bowiem międzyministerjalna, złożona z zależnych w dużej mierze od kapitału biurokratów i paru rzeczoznawców z zakneblowanemi wobec opinji ustami—jest koncepcją, która co najwyżej raz jeszcze powtórzy lamenty kapitalistów na „ciężary socjalne" i wysokie podatki. Wyjaśnić to, co kapitał świadomie zaciemnia, komisja taka nie może. Powołanie jej do życia jako komisji ankietowej, byłoby próbą oszukania opinji publicznej.

Próbom tym przeciwstawiamy się z całą mocą i stwierdzamy ich fałsz wewnętrzny. Tylko publiczna ankieta, dająca możność wniknięcia w głąb życia gospodarczego, zebrania wyczerpujących i wszechstronnych materjałów rzeczowych, oświetlających proces produkcji i wymiany, oraz wysłuchania opinji wszystkich związanych z tym procesem czynników—może spełnić zadanie oświetlenia przyczyn choroby gospodarczej i środków jej leczenia. Warunkiem niezbędnym osiągnięcia tych celów jest **jawność prac ankietowych** i wciągnięcie do nich najszerszych kół społeczeństwa; **równa reprezentacja przedstawicieli pracy i kapitału** w kierowniczym organie prac ankietowych i **szeroki zakres uprawnień** komisji ankietowej.

To nasze postulaty. Uchylenie którego-kolwiek z nich niszczy samą ideę ankiety.

Stanowisko nasze, zgodne zresztą z praktyką angielską i niemiecką znajduje zrozumienie w pewnych kołach rządowych. Wyrazem tego jest opublikowany przez nas w skróceniu inny, z kół rządowych pochodzący projekt przeciwstawny projektom p. Kwiatkowskiego i bardziej zbliżony do naszego wniosku, złożonego w Sejmie. O projekcie tym jednak słyszymy już od kilku miesięcy. A czas najwyższy by sprawę zakończyć. Czas najwyższy, by zacofaniu naszego „Lewiatana", nie chcącego się zgodzić na to na co zgodził się przecież w kilku wypadkach kapitał zachodnio - europejski, przeciwstawić się jasno i stanowczo.

Czy Rządowi, który dotąd uginał się nieraz przed wolą p. Wierzbickiego i jego kompanów, starczy siły?!

Zobaczymy w najbliższym czasie, w każdym bądź razie każdy dzień zwłoki musimy traktować jako przejaw wpływów kapitału na tę sprawę. Każdy wyłom w istotnych punktach naszego projektu, musimy oceniać jako kapitulację Rządu wobec „Lewiatana".

Z naszego punktu widzenia, ze stanowiska całej społeczności pracy, ze stanowiska wszystkich tych, którzy nie boją się światła i pragną silnym snopem promieni rozświetlić mroki naszego gospodarczego kryzysu — **projekt p. Kwiatkowskiego musi być odrzucony, Ankieta phbliczna o kosztach produkcji musi być przeprowadzona jak najszybciej.**

Zygmunt Zaremba.

W DNIU OTWARCIA SESJI SEJMOWEJ

P. Marszałek Rataj o planie prac Sejmu.

Nasz sprawozdawca sejmowy zwrócił się do p. marszałka Rataja z prośbą o odpowiedź na parę pytań, dotyczących prac Sejmu w ciągu sesji dzisiaj otwartej.

Jaki p. marszałek przewiduje program prac sejmowych?

Na czoło wysuną się z natury rzeczy dwie sprawy: przedewszystkiem budżet, następnie zaś — ustawy samorządowe. Ponieważ będziemy, w myśl nowych przepisów Konstytucji, stosunkowo ograniczeni w czasie (Sejm ma na załatwienie budżetu 3 i pół miesiąca, z tego odpadnie około 10 dni na wydrukowanie sprawozdania komisji budżetowej i około 20 dni na drugie i trzecie czytanie na plenum Sejmu), chciałbym zwoływać narazie możliwie mało posiedzeń plenarnych, by umożliwić intensywną pracę komisji budżetowej.

Równolegle pracować będzie komisja administracyjna nad samorządem; gdy ukończy swe sprawozdanie, weźmiemy je niezwłocznie na plenum.

Jak p. marszałek postąpić zamierza z dekretami p. Prezydenta, wydanemi po zamknięciu sesji ostatniej?

Według nowego brzmienia Konstytucji dekrety te winny w określonym czasie być przedstawione Sejmowi; inaczej tracą moc prawa. Można tu rozumować w dwuch kierunkach. Możnaby uznać, że każdy dekret musi być skierowany do właściwej komisji, gdzie albo zostanie zatwierdzony, albo uchylony. Ta interpretacja nie wydaje mi się uzasadniona. Zdaniem mojem, stosunek Sejmu do dekretów winien być taki sam, jak do każdej ustawy, ogłoszonej w Dzienniku Ustaw. Innemi słowy, każda, regulaminowo ustalona, grupa posłów może—w normalnej drodze ustawodawczej—bądź zgłosić do dekretu nowelę, zmieniającą tę, czy inną jego część, bądź też złożyć wniosek ustawowy o uchylenie dekretu. Tą drogą wyrażałaby się kontrola Sejmu nad dekretami. Jest to mój pogląd osobisty, który nie może być decydujący, bo chodzi o interpretację nie regulaminu, lecz Konstytucji; sądzę jednak, że Sejm pogląd mój podzieli; inaczej moglibyśmy wpaść łatwo w duże komplikacje prawne.

Jakie jest zapatrywanie p. marszałka na konsekwencje prawne zamknięcia sesji?

Konstytucja nie zawiera tu żadnej wskazówki, nie mamy też żadnej ustawy objaśniającej. Ostrzegałbym przed kierowaniem się obyczajami państw innych; różne obyczaje są wynikiem swoistej struktury parlamentaryzmu, różnej w różnych krajach, albo znowuż tradycji. W naszych warunkach rozstrzygać winna **celowość.**

Są i tym razem możliwe dwie drogi. Pierwsza polegałaby na tem, że z chwilą zamknięcia sesji, odpadają wszystkie wnioski i rządowe i poselskie oraz wszelkie interpelacje. Miałoby to swoje dobre strony, bo przeprowadzana byłaby co pewien czas automatyczna rewizja zaległych i przedawnionych przedłożeń i zapytań. Droga druga — to uznanie, że zamknięcie sesji wstrzymuje bieg terminów, ale nie przerywa definitywnie pracy ustawodawczej i kontrolującej Sejmu; praca ta zostaje wznowiona po otwarciu nowej sesji w tym punkcie, w którym została przez fakt zamknięcia zatrzymana.

Jest to poprostu kwestja wyczucia, czy możność usunięcia balastu zrównoważy nakład pracy i kosztów, związanych z powtórnem wnoszeniem tych samych interpelacji i wniosków. Osobiście sądzę, że **nie zrównoważy.**

W każdym bądź razie—zdaniem mojem—trzeba wybrać albo jedną, albo drugą drogę i iść nią konsekwentnie. Rząd — kończy p. Rataj — wybrał narazie drogę—powiedzmy—pośrednią, nie w ten sposób jednak, by nie mógł wypowiedzieć i swego zdania.

Sip.

———o::o———

W związku z żądaniem Rządu, aby Sejm wysłuchał stojąc dekretu o otwarciu sesji, (o czem piszemy na innem miejscu), przed stawiciel nasz otrzymał następujące wyjaśnienia od marsz. Rataja:

Byłem zdziwiony, gdy przeczytałem dzisiaj w jednym z dzienników artykuł o tem żądaniu władzy wykonawczej. Informacja ta jest zgodna z prawdą. Rząd istotnie wysunął takie żądanie. Sądziłem wszakże, iż rzecz wymaga jaknajdyskretniejszego przygotowania. Ze swojej strony zamierzałem też przeprowadzić szereg poufnych konferencji na ten temat z przywódcami klubów, aby zbadać teren, a następnie usunąć możliwe trudności, nie chciałem bowiem dopuścić do konfliktu na tle ceremoniału.

Zachowałem też zupełną dyskrecję co do treści moich rozmów z Marsz. Piłsudskim.

Niespodzianką więc było dla mnie przedwczesne ujawnienie tego życzenia Rządu. Utrudniło ono przytem moją w tej kwestji rolę, także z powodu ostrej formy, w jakiej zostało podane na łamach pewnego pisma. Zaogniło to sytuację.

Jak p. Marszałek zapatruje się na obecną sytuację i jej możliwe konsekwencje?

— Postawię tę sprawę na Konwencie seniorów, od którego będzie zależał dalszy bieg wypadków. W każdym razie nie sądzę, aby należało dopatrywać się tu poważniejszego w skutkach konfliktu.

— **Kto odczyta dekret o otwarciu sesji —zapytujemy.**

— Dotychczas nie mogę na to kategorycznie odpowiedzieć. Sądzę wszakże, iż dekret będzie mnie wręczony i ja go odczytam. Dotąd dekretu nie otrzymałem. Zakomunikowano mi tylko jego odpis dla informacji.

— A gdyby p. Prezydent Rzplitej sam odczytał orędzie?

— Wówczas wszelkie kwestje upadłyby. Nie ulega dla mnie najmniejszej wątpliwości, że w Sejmie nie powstałaby kwestja, czy należy wysłuchać stojąc, orędzia, odczytywanego przez Głowę Państwa, uosabiającego Majestat Rzeczypospolitej. A gdyby znalazł się ktoś przeciwny, musiałbym, z tytułu mojego stanowiska Marszałka Sejmu, jaknajenergiczniej na to zareagować.

STOSUNKI FRANCUSKO-NIEMIECKIE

O KOMPROMIS W SPRAWIE KONTROLI WOJSKOWEJ NAD NIEMCAMI.

Berlin, 29 października. (PAT.). — „Boersen Zeitung" twierdzi, że dyplomacja angielska zabiega około doprowadzenia do kompromisu pomiędzy francuskiem żądaniem, aby kontrola wojskowa nad Niemcami w obecnej formie została utrzymana jaknajdłużej i niemieckiem domaganiem się, aby kontrola wojskowa nie wykraczała w niczem poza ramy, określone statutem Ligi Narodów. Kompromis ten ma polegać na tem, że żądanie francuskie zostałoby ewentualnie poddane pod rozstrzygnięcie Trybunału Haskiego. „Boersen Zeitung" ocenia ten sposób rozwiązania spornej kwestji, jako ustępstwo wobec Niemiec.

GŁOSY PRASY O KONFERENCJI BRIANDA Z VON HOESCHEM.

Berlin, 29 października. (PAT.). Paryski korespondent „Berliner Tageblattu" w komentarzu do wczorajszej rozmowy ambasadora von Hoescha z min. Briandem, stwierdza, że zarówno rząd francuski, jak i niemiecki dopiero teraz właściwie rozpoczęły rzeczową dyskusję nad urzeczywistnieniem idei Thoiry. Zarówno we Francji, jak i w Niemczech zrozumiano, że finansowe kompensaty Berlina za wcześniejszą aneksję Nadrenji zależą od gotowości kapitalistów amerykańskich do finansowania niemieckich obligacji kolejowych. Wobec tego, pierwotny plan nie daje się, chwilowo przynajmniej, urzeczywistnić. Zamiast głównych propozycji natury finansowej rokujące rządy zmuszone będą zająć się mniej zwodnemi propozycjami politycznemi i z tej racji rząd francuski usiłuje uzyskać od Niemiec trwałe zabezpieczenie dla swego polskiego sprzymierzeńca.

W przeciwieństwie do tych informacji zapewnia Biuro Wolffa, że podstawą porozumienia francusko - niemieckiego ma być nadal uruchomienie niemieckich obligacji kolejowych.

Komisja Parlamentarna Z. P. P. S.

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem tow. Z. Marka posiedzenie Komisji parlamentarnej Z. P. P. S. Po krótkiej dyskusji uchwalono szereg dyrektyw dla Prezydjum w związku z nową sesją sejmową. Komisja Parlamentarna doszła — między innymi—do przekonania, że zamknięcie sesji sejmowej nie usuwa bynajmniej obowiązku Rządu udzielania odpowiedzi na zgłaszane w ciągu sesji już zamkniętej interpelacje poselskie.

Podzielono wreszcie pomiędzy poszczególnych towarzyszów referaty, dotyczące różnych działów budżetu; referenci przedstawią klubowi w czasie możliwie krótkim propozycje i wnioski, zmieniające te czy inne pozycje budżetowe. Wnioski te — po zatwierdzeniu przez Z. P. P. S. — będą zgłoszone w komisji budżetowej i na plenum Sejmu.

***

Komisja parlamentarna Z. P. P. S. zajmowała się również sprawą żądania, wysuniętego ze strony Rządu, by Sejm wysłuchiwał dekretu Prezydenta, otwierającego sesję, stojąc.

Komisja uznała jednogłośnie, że nie widzi żadnego uzasadnienia dla tego żądania.

UCHWAŁY RADY MINISTRÓW

Rada Ministrów na wczorajszem posiedzeniu uchwaliła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o przyznaniu urzędnikom państwowym jednorazowego dodatku, w wysokości 20% uposażenia miesięcznego. Dodatek ten ma być wypłacony w 2 ratach: 15 listopada i 15 grudnia. Otrzymają go funkcjonarjusze cywilni i osoby wojskowe.

Następnie, Rada Ministrów uchwaliła przyznać podoficerom zawodowym stały dodatek służbowy, w wysokości od 30 do 90 punktów, a ponadto postanowiła, aby urzędy państwowe, samorządowe oraz instytucje, subwencjonowane przez Państwo, przy obsadzaniu wakujących posad dawały pierwszeństwo wysłużonym podoficerom zawodowym.

Wreszcie Rada Ministrów przyjęła nowy statut organizacyjny Min. Przem. i Handlu, oraz postanowiła utworzyć Tymczasowy Urząd Komisarza węglowego. Stanowisko to obejmie p. Minister Komunikacji. Do kompetencji Komisarza węglowego należeć będzie ustalanie planu kolejności transportów węgla, w zależności od potrzeb gospodarczych.

Projekt podwyżki taryf kolejowych jest aktualny

Wczoraj zanotowaliśmy pogłoskę o projektowanej przez Rząd podwyżce taryf kolejowych. Pogłoskę tę potwierdza dzisiaj agencja PAT., donosząc, że **rzeczywiście istnieje projekt zwyżki taryf kolejowych, mniej więcej, o 10%, ale los tego projektu uzgadnianego obecnie z poglądami Min. Skarbu, oraz Min. Przemysłu i Handlu — nie jest jeszcze przesądzony.** Agencja donosi dalej, że w obecnej postaci projekt ten przewiduje zużytkowanie osiągniętej nadwyżki częściowo na polepszenie bytu pracowników kolejowych, częściowo zaś — na inwestycje.

Podkreślamy raz jeszcze, że podwyżka taryf kolejowych byłaby absolutnym skandalem.

Fundusze na poprawę bytu pracowników kolejowych powinny się znaleźć na innej drodze, nie zaś — przez wprowadzenie zwyżki taryf, która z kolei musiałaby się odbić na zwiększeniu drożyzny i dalszem pogorszeniu bytu tych samych pracowników państwowych a nadto całej ludności pracującej.

PISMO RZĄDU

w sprawie napadu na posła Zdziechowskiego

Dowiadujemy się, że Rząd — zgodnie z zapowiedzią b. premjera p. Bartla — wystosował list do p. Marszałka Sejmu, zawiadamiający go, że śledztwo w sprawie napadu na posła Zdziechowskiego jest w toku i że o wynikach śledztwa Marszałek będzie nadal informowany.

NA TEMAT KWESTJI NIECO DZIWACZNEJ

„STAĆ, CZY SIEDZIEĆ".

We czwartek po południu premjer marsz. Piłsudski odbył dłuższą rozmowę z marszałkiem Ratajem. Treść tej rozmowy, a raczej część treści, została ujawniona w piątkowym „Głosie Prawdy" i w „Przeglądzie Wieczornym".

„Głos Prawdy" — pod szumnym tytułem: konflikt między Rządem a sejmem, doniósł, że Rząd domaga się, by posłowie wysłuchali dekretu Prezydenta o otwarciu sesji w postawie stojącej. Komisja parlamentarna Z. P. P. S. powzięła już w tej sprawie uchwałę, którą podaliśmy na pierwszej stronicy.

Chodzi teraz o to, jakie motywy przytacza prasa półurzędowa na poparcie nieoczekiwanego postulatu Rady Ministrów.

„Głos Prawdy" powiada:

„Jest jego (Rządu) obowiązkiem naturalnym dbać o zapewnienie stosownego szacunku władzy państwowej, zwłaszcza, iż dopiero wczoraj zerwaliśmy z nadwyraz niebezpiecznem tej władzy lekceważeniem i postponowaniem.

Wychodząc z tych założeń, Rząd doszedł do przekonania, że za przykładem zwyczajów, panujących na Zachodzie, Izba winna wysłuchać dekretu Prezydenta, otwierającego sesję, stojąc".

A „Przegląd Wieczorny":

„Wobec zmiany Konstytucji Rząd zajął się tą kwestją i dbając o zapewnienie należnego szacunku dla przedstawiciela najwyższej władzy państwowej, zażądał, że za przykładem zwyczajów zachodnich państw izba powinna wysłuchać dekretu, stojąc, a nie siedząc".

Skąd wynalazły oba dzienniki „przykłady Zachodu", — pozostaje to ich tajemnicą. W niektórych państwach **monarchicznych** istnieje wprawdzie tradycyjny obyczaj, że izba stoi, o ile monarcha **osobiście** odczytuje swój dekret. Ale my mamy ustrój republikański, a wyobrażanie sobie, że postawa stojąca podczas wysłuchiwania **słów** dekretu, podpisanych przez Prezydenta, stanowi wyraz szacunku dla władzy państwowej, nie ma nic wspólnego ze zwyczajami i pojęciami zachodnio - europejskiemi, jest raczej naśladownictwem Wschodu.

Doprawdy, istnieją o wiele ważniejsze zadania przed Rządem stojące, niż obmyślanie szczegółów ceremonjału. Czas uprzytomnić sobie, że Polska jest rzecząpospolitą, Prezydent — najwyższym przedstawicielem Państwa a nie jego zwierzchnikiem, Sejm zaś — samodzielną władzą ustawodawczą i kontrolującą, a nie organem, podległym władzy wykonawczej. Jeżeli Prezydent osobiście do Sejmu przybędzie, wszelkie obowiązki grzeczności i szacunku będą z pewnością dokonane, ale robienie „konfliktu między Rządem a Sejmem" z powodu „stawania czy siedzenia", — może tylko Polskę ośmieszyć właśnie w oczach Zachodu, gdzie konflikty tego typu należą oddawna do przeszłości.

S. k.

Czasopisma nadesłane.

Życie Urzędnicze Nr. 8-9. Miesięcznik, organ Zarządu Gł. Stow. Urzędników Państwowych.

„Strzelec" Nr. 41 zawiera, oprócz kroniki organizacyjnej i sportowej, szereg artykułów i feljetonów.

WALKA O KASĘ CHORYCH M. WARSZAWY

DNIA 7-go LISTOPADA R. B. UBEZPIECZENI W KASIE CHORYCH GŁOSUJĄ NA LISTĘ Nr. 2 POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ I RADY ZWIĄZKÓW ZAWOD.

2

Niedzielne wiece

W niedzielę, dn. 31 października r. b., o godz. 11 rano, odbędą się wielkie wiece polityczne:

1) W sali kina „Kordjan", Długa róg Kilińskiego. Przemawiać będą tow. tow. Medard Downarowicz, Wacław Lenga, Stanisława Woszczyńska, Edmund Morawski i Eugenjusz Modliński.

2) W sali teatru „Powszechnego", Leszno róg żelaznej. Przemawiać będą tow. tow. poseł Zofja Praussowa, radny Tadeusz Szpotański, Bolesław Gruszko, Ludomir Skarzyński i Stefan Szulc.

3) W sali kina „Oaza", Grójecka 56. Przemawiać będą tow. tow. Edward Zawadzki, Stefan Haupa, Antoni Podniesiński, Bolesław Berger, Marcin Zacharski.

4) W sali teatru „Odrodzonego" na Pradze. Przemawiać będą tow. tow. poseł Norbert Barlicki, radny Piłacki, Edward Dąbrowski, Dr. Budzińska - Tylicka, radny Piotr Dewódzki.

5) W sali teatru „Miraż", Czerniakowska 193. Przemawiać będą tow. tow. ławnik Adam Szczypiorski, Wacław Preis, ławnik Antoni Baryka, Jan Niwiński i Stanisław Garlicki.

6) W lokalu T. K. O., ul. Syrokomli 22, Nowe Bródno, o godz. 2 pp. Przemawiać będą tow. tow. poseł Zygmunt Gardecki, Józef Odrobina i Stanisław Dubois.

GDZIE MIESZCZĄ SIĘ BIURA WYBORCZE KASY CHORYCH M. WARSZAWY.

W związku ze zbliżającemi się wyborami członków Rady Kasy Chorych m. Warszawy, dn. 7 listopada z grupy ubezpieczonych i dn. 14 listopada z grupy pracodawców, cały obszar Wielkiej Warszawy został podzielony na 26 okręgów wyborczych, odpowiadających okręgom policyjnym.

Wobec sporządzenia spisów wyborczych według miejsca pracy, zatrudnieni w przedsiębiorstwach, mających siedzibę w danym okręgu policyjnym, winni zgłaszać się celem głosowania, do następujących lokali:

Komisarjat I — Karowa 2, Kom. II — Stara 6, Kom. III — Wolność 16, Kom. IV — Stawki 21, Kom. V — Smocza 37, Kom. VI — Pańska 100a, Kom. VII — Chłodna 11, Kom. VIII — Złota 51, Kom. IX — Al. Ujazdowska 25, Kom. X — Solec 93 (Kasa Chorych), Kom. XI — Poznańska 11, Kom. XII — Ptasia 3, Kom. XIII — Pl. Trzech Krzyży 4-6, Kom. XIV — Inżynierska 10, Kom. XV — Skaryszewska 15, Kom. XVI — Rakowiecka 15, Kom. XVII — Świdrzańska 10, Kom. XVIII — Modlińska 21, Kom. XIX — Górczewska 15, Kom. XX — Chełmska 19, Kom. XXI — Czerniaków (nawprost Komisarjatu), Kom. XXII — Wolska 125, Kom. XXIII — Grójecka (barak szkolny), Kom. XXIV — Piotra Skargi 20-22, Kom. XXV — Białołęcka 36, Kom. XXVI — Marymont (barak szkolny). Wszystkie lokale wyborcze mieszczą się w szkołach powszechnych. Członkowie dobrowolni i niestale zatrudnieni głosują dn. 7 listopada w okręgu wyborczym Nr. 10, przy ul. Solec 93, ubezpieczeni zaś, zatrudnieni w przedsiębiorstwach, posiadających w obrębie Wielkiej Warszawy filje, oddziały, sklepy itp. oraz służba domowa głosują w tym okręgu wyborczym, w którym mieści się centrala, zarząd, dyrekcja, lub siedziba przedsiębiorstwa, t. j. miejsca pracy. Pracodawcy głosują w tym okręgu wyborczym, w którym mieści się przedsiębiorstwo.

NASZA „POBUDKA".

NUMER PIERWSZY.

W ostatnich czasach Partja nasza — jak to słusznie podkreślano na ostatniej Radzie partyjnej — na kilku terenach znacznie postąpiła naprzód, stwarzając nowe instytucje lub rozszerzając stare. Do takich radosnych faktów należy rozrost pracy oświatowej (T. U. R.), ożywienie działalności wydawniczej (szereg dzieł poważniejszych oraz broszur), rozwój pracy wśród młodocianych i t. d.

Do tej kategorji ważnych i radosnych postępów należy fakt stworzenia przez partję **centralnego tygodnika** pod red. tow. Daszyńskiego. Pierwszy jego nuemer — obszerny, ilustrowany, pełny ciekawej treści — leży przed nami.

Od lat partyjne organizacje domagały się takiego tygodnika. Dosłownie nie było ani jednego zjazdu partji, ani jednej prawie Rady, aby nie żądano założenia tygodnika!

Delegaci z prowincji skarżyli się, iż nie mają tańszego pisma do prac propagandowych, do masowego kolportażu, albowiem np. „Robotnik" jest dla wielu zbyt trudny i zbyt drogi.

Naukowcy nasi skarżyli się, iż nie mogą omawiać poważniejszych zagadnień w dziennikach.

Młodzież nasza—a jej, chwalić Boga, mamy teraz sporo, i to wyrobionej — pragnęła także znaleźć teren dla swej pracy publicystycznej. Marzyła nawet o własnem poważnem piśmie.

Oświatowcy — również rosnąca u nas kategorja towarzyszów — wzdychali do pisma, któreby poruszało **ich** zagadnienia. A tych zagadnień coraz więcej. Jedni melancholijnie wertowali belgijską „Education", drudzy wiedeńską „Bildungsarbeit".

Ale może najbardziej tęskniła do tygodnika szeroka masa robotników, dla której dziennik był niedostępny z tego lub innego powodu. Powstawały liczne tygodniki prowincjonalne — przeważnie efemerydy, bez poważniejszych podstaw finansowych i redaktorskich

Centralny tygodnik stał się od paru lat hasłem całej partji.

Wreszcie stanęliśmy przed faktem — tygodnik się ukazał. Bierzemy go do ręki — i radosne uczucie ogarnia każdego z nas. Masa pierwszorzędnego materjału uświadamiającego, mnóstwo ilustracji, obfity dział oświatowy; nie brak i aktualności politycznych, które zapewne jeszcze bardziej zostaną w następnych numerach rozwinięte.

Jeśli zajdzie potrzeba — niezawodnie zostanie ulepszone to lub owo. W każdym razie jedno jest niewątpliwe — partja nasza otrzymała nową, pierwszorzędną **BROŃ** do ręki. Broń, której tak nam brakowało! Broń tak ważną zawsze, ale w okresie przedwyborczym szczególnie.

Słowo „dobrej nowiny" socjalistycznej będzie mogło dotrzeć tam, dokąd nie docierał drogi dziennik. Uświadomienie socjalistyczne się pogłębi — rzecz tak ważna w dobie rozpanaszania się przeróżnych warchołów. Potężniejąca nasza oświata znajdzie także swój organ.

Chodzi tylko **O JEDNO!** Chodzi o to, aby partja nie przyglądała się biernie tej broni, w Warszawie wykuwanej, lecz naprawdę z niej **SKORZYSTAŁA!** Aby wzięła ją do ręki, aby nauczyła się nią władać, aby nie dała jej zardzewieć!

Chodzi więc poprostu o zgodne poparcie ze strony całej partji — publicystów, młodzieży, oświatowców — pod względem redakcyjnym, a zarazem o umiejętny, celowy **KOLPORTAŻ MASOWY** w środowiskach miejskich i wiejskich. Zwłaszcza wielkie centra przemysłowe: Warszawa, Zagłębie, Łódź — winny zająć się gorliwie nowem pismem.

Nad tem winna poważnie się zastanowić każda nasza robotnicza organizacja — partyjna, zawodowa, oświatowa, spółdzielcza i t. d. Bierność w tym wypadku byłaby grzechem nie do darowania! „Pobudka" wzywa do czynu!

cz.

LATARNIK

Nadciąga noc. Na mieście coraz czarniej.
Ponury mrok jest jak ogromne bagno.
Różyczkę światła wstawiam w szkło latarni,
By mogli widzieć ci, co widzieć pragną.

Straszny to bój z ślepotą tępą mroku,
Gdy podłe mgły ślepiami łypią złemi,
Gdy każdy szuka z przerażeniem w oku
Prócz siebie jeszcze kogoś na tej ziemi.

Latarnia jedna nie wystarczy, ale
Nie jestem sam, są inni latarnicy...
Zaledwie słabe światło swe zapalę,
Na światło światłem odpowiedzą wszyscy!

Włodzimierz Słobodnik.

—::o::—

SPRAWOZDANIE TEATRALNE

TEATR MAŁY: „Klątwa", tragedja Stanisława Wyspiańskiego. Reżyserował Aleksander Węgierko, dekoracje Stanisława Śliwińskiego.

Zagadkę „Klątwy" Wyspiańskiego starali się rozwikłać Siedlecki, Brzozowski, Grubiński, Kołaczkowski. Po tylu studjach nie wolno właściwie pisać o „Klątwie" byle czego. Cała trudność wyniknęła stąd, że założenia tragedji są tak bardzo wsteczne, a mimo to wrażenie z niej wypływające jest potężne. Grubiński wskazuje na to, że ksiądz w „Klątwie" głoszący rzekomo chrześcijańską zasadę ofiary żywej jest jeszcze większym wstecznikiem niż pogrążona w pogańskim zabobonie gromada, która poprzestałaby na ofierze czysto materjalnej, na stosie drzewa. Gdzież to chrześcijaństwo? Przecież to w pogaństwie składano ofiary z ludzi. A więc mamy tu do czynienia z dziwnem pomieszaniem wiar. Jest już trochę nowoczesnych wyrzutów sumienia, poczucia związku między winą, karą i pokutą, lecz to wszystko brane jest dosłownie, fetyszystycznie, a przytem z podkładem średniowiecznego okrucieństwa. Przypomina się opowieść Wellsa o dzikusie, który będąc robotnikiem w fabryce, wybrał sobie za boga maszynę dynamo-elektryczną i składał jej ofiary. Najdziwniejszy jest ten ksiądz, który, czując się grzesznikiem, zamiast sam pokutować, zamiast choćby naśladować przykład tych pustelników, którzy własne ciało kaleczyli, aby uchronić się od pokus zmysłowych, — myśli o tem, aby za niego poświęciła się umiłowana przezeń kobieta i dwoje dzieci, które z nią spłodził.

Zdaje mi się, że we wszystkich wiekach i krajach, wśród najgorszych przesądów i głupoty, byli jednak zawsze ludzie, którzy instynktownie, intuicyjnie czuli to, co dziś już jest uznaną prawdą. I tak naprzykład istniał bardzo długo przesąd, że za pomocą tortur można wymusić prawdziwe zeznanie. Byli jednak zawsze ludzie, którzy już dawno trafnem odczuciem psychologicznem wiedzieli, że takie wymuszone zeznania nie są nic warte. Podobnież i ów ksiądz z wsi małopolskiej powinien był czuć instynktownie, że jednak grzech jego nie jest tak wielki, żeby do zmazania go aż ludzi poświęcać. Przecież do licha, księża uniccy i prawosławni się żenią, mają dzieci i wcale to ich świętości ujmy nie przynosi. Jeżeli kto nie posiada zwykłej miary zdrowego poczucia moralnego, poczucia jakiejś proporcji między winą a pokutą, musimy uważać go za głupca albo za fanatyka, trudno nam wczuć się w jego stan duchowy i przejąć się jego tragedją. W życiu dzieje się i tak tysiące tragedji niepotrzebnych i przesadnych, ludzie zabijają siebie i drugich dla wielu powodów, które obejrzane przy świetle dziennem, błahemi się wydają. A od bohatera nowoczesnej tragedji musimy wymagać pewnej inteligencji.

Jakkolwiek by się tłomaczyło stanowisko Wyspiańskiego, mniej lub więcej wykrętnie, pewne jest, bo to się czuje — że solidaryzuje się on z księdzem i z młodą, że ich ofiarę „żywą" uznaje w ten lub ów sposób, za potrzebną. Przecież po spaleniu dzieci Bóg zsyła wreszcie upragnioną ulewę, to znaczy, że niejako kwituje ofiarę. Stary pustelnik, jakgdyby przekonany wówczas o wyższości tej nowej ofiary nad jego ofiarą pogańską, woła: Padajcie o ziem głową! Bóg mówi! Słowo! A więc Bóg zatwierdza nie tolerancyjne ludzkie stanowisko pustelnika i gromady, lecz fanatyczne, okrutne stanowisko księdza i egzaltowany a również okrutny postępek jego kochanki. To jest jasne. Wyspiański podobnie jak Żeromski upajał się ideą poświęcenia. U Żeromskiego też widzimy ofiary żywe, w końcu złagodniał, i w „Przepióreczce" dał już ofiarę bezkrwawą.

Zabijać dzieci po to, żeby uratować ich dusze! Podobno są jakieś sekty rosyjskie uprawiające takie obrzędy. Wyspiański prawdopodobnie rozumiał to tak, że Pan Bóg nawet najnaiwniejszą lecz w dobrej wierze złożoną ofiarę przyjmuje i sankcjonuje, że taka ofiara ma wśród wszelkich warunków wartość etyczną. Aureolą nadziemskiej poezji opromienił scenę, w której matka wyprowadza swoje dzieci na stos.

Koniec tragedji jest trochę dwoisty. Bóg akceptuje ofiarę ale zamiast zesłać tylko ożywczą ulewę, razi wieś także piorunami. Dlaczego i za co? Czyżby się gniewał? Kiedy pierwszy raz czytałem „Klątwę" zaraz po jej ukazaniu się w „Życiu" krakowskim, mniemałem, że to Bóg karze ludzi za okrucieństwo, dziwiłem się, skąd w takim razie ta apoteoza ofiary. Później dopiero lepiej się zorjentowałem. Zdaje mi się, że reżyser „Klątwy", p. Węgierko, również nie jest pewny co do znaczenia zakończenia, ponieważ owych chmur i piorunów nagromadził nadmierną ilość. Pokwitowanie ofiary życiodajną ulewą nie wyszło jasno — ale i u Wyspiańskiego znać jakgdyby jakieś wahanie się pod tym względem. Czyni to tę tragedję jeszcze bardziej zagadkową i przydaje jej tajemniczego uroku — nierozstrzygnięty dramat wewnętrzny księdza odsłania nam także nierozstrzygnięty dramat myśli Wyspiańskiego.

Z wielkim pietyzmem, inteligencją i pilnością przygotowano „Klątwę" na scenę. Zwłaszcza chóry były znakomicie wyszkolone. W pierwszej i drugiej odsłonie chowały się zbytnio w kulisy, w trzeciej działały swobodnie! Scena obserwowania gołąbków unoszących się z ognia — to również potwierdzenie ofiary przez Boga — ta scena tak ważna, wypadła pięknie i z odpowiednim naciskiem. Jednak trochę za dużo było tych scen zbiorowych w 3-ej odsłonie, rozprzęgały się one, — szczegóły były świetne, ale jakby nie zmontowane. Scena, w której Młoda wpada z żagwią na scenę, a potem zostaje ukamienowana, — nie miała w sobie dostatecznej furji. Może pani Żmijewska, która zresztą gra bardzo dobrze (widziałem ją w tej roli już w Krakowie) obawiała się, że zapali pochodnią dekoracje? Dekoracje wiszą istotnie zbyt nisko, — za ciasno jest na scenie, a przecież, choć widzimy tylko dom księdza, mamy sobie uprzytomniać i wieś i ów nieszczęsny ugór ze stosem ofiarnym.

Podnieść należy jeszcze wystudjowanie zakończenia odsłony pierwszej. Oparło się ono na szczęśliwym pomyśle, że cały lud modli się i przysuwa do świętej figury. Gra artystów była sumienna i oddana w służbę poezji. Tak samo i o reżyserji p. Węgierki powiedzieć można, że oddana była poezji (rzadkość!), chociaż przesada w scenach zbiorowych wskazuje, że i on został owładnięty chorobą „reżyseritis" choć nie w tym stopniu, co jego sławny kolega z Teatru Polskiego.

Ale nie mogę się — od wielu lat zresztą — pogodzić z tym sposobem wygłaszania tragedyjnego patosu, jaki panuje na scenach polskich. To przeciąganie, sylabizowanie, nawet przechodzenie w śpiew — działa monotonnie i zabija rolę słowa. Wyobrażam sobie, że można **patos** jednak jakoś **grać**, że można deklamacji pomagać efektami realistycznemi. U nas z realizmu gry zostaje zawsze tylko przyciszanie głosu i szeptanie. Mnie się zdaje, że z zasady powinno się deklamować głośno, a subtelność i delikatność, jeżeli potrzeba, zaznaczać w inny sposób.

Wiem, że i tak mnie nikt nie posłucha, ale swoje powiem, bo ten dziadowski tragizm już mi scena teatru im. Bogusławskiego gruntownie zbrzydziła.

Karol Irzykowski.

—o::o—

JAK RZĄD CZESKOSŁOWACKI ZWALCZA DROŻYZNĘ

Rządy w Czechosłowacji sprawują dzisiaj agrarjusze, a więc koła społeczne, najwięcej zainteresowane w podbijaniu cen artykułów spożywczych. A jednak Rząd czeskosłowacki, mając na względzie, że dalszy wzrost drożyzny **musi** ujemnie zaciążyć na gospodarstwie społecznem i na finansach Państwa, już w pierwszych tygodniach swego urzędowania poświęcił baczną uwagę zwalczaniu drożyzny, dążąc do powstrzymania dalszego wzrostu cen, do utrzymania indeksu kosztów utrzymania rodziny robotniczej i urzędniczej na wysokości dotychczasowej. Zamierzenia antydrożyźniane Rządu czeskosłowackiego i środki, jakie w walce z drożyzną począł on stosować, bądź stosować zamierza, znacznie się różnią od metody zwalczania drożyzny, stosowanej przez nasze władze i urzędy.

A więc, drożyznę chleba, wynikającą z tego faktu, że w r. b. Czechosłowacja będzie miała niedobór około 20 tysięcy wagonów żyta, minister aprowizacji — **tego urzędu bowiem Czesi dotąd nie znieśli,** — nie poddając się wcale naciskom swoich rodzimych „sfer gospodarczych"— zwalczać zamierza i będzie w taki sposób, że ujednostajnił w całem państwie przemiał zboża, że w swym urzędzie ustalił jeden typ mąki dla wszystkich: bogatych i biednych i w taki sposób umniejszył niedobór żyta o 6 tysięcy wagonów, a tem samem zaoszczędził import obcej mąki o 100 miljonów koron, o takąż sumę zatem zmniejszy wartość dowozu w roku gospodarczym bieżącym. Dzięki takiemu zarządzeniu przeprowadzona zostaje w całem państwie znaczna zniżka cen chleba, o 20 do 40 czeskich halerzy na 1 kilogramie, przyczem wątpić nie można, że zniżka ceny chleba będzie faktycznie w Czechosłowacji przeprowadzona, a to pod grozą wysokich kar administracyjnych i sądowych.

Również czeskosłowacki minister aprowizacji Czerny zapowiedział w komisji aprowizacyjnej parlamentu zwalczanie drożyzny mięsa, głównie przy pomocy forsowniejszego dowozu mięsa żywego i bitego z Rumunji. Wychodząc ze słusznego założenia, że drożyzna mięsa najbardziej daje się odczuć w ośrodkach wielkomiejskich i w centrach przemysłowych, minister chce skierować transporty mięsne z Rumunji przedewszystkiem do Pragi i innych wielkich miast czeskosłowackich, chce ograniczyć dowóz do mniejszych skupień wiejskich, leżących w obwodach rolniczych.

Są to, zdaniem ministra, zarządzenia doraźne, które nie powinny zaciemniać obowiązku rządu zwalczania drożyzny i lichwy żywnościowej u samych jej korzeni. W tym celu minister zapowiada przyśpieszenie pracy nad ostatecznem przygotowaniem **ustawy o kartelach,** które (tak samo jak i u nas) nie są wcale organizacjami mającemi na celu gospodarcze wzmocnienie danych gałęzi produkcji, usprawnienie ich technicznego i handlowego działania, jeno stały się zrzeszeniami o charakterze wielko - kapitalistycznym, prowadzącemi egoistyczną politykę podbijania cen i ograniczania produkcji do celów szkodliwych dla gospodarstwa narodowego. Przygotowywane prawo kartelowe ma na celu ukrócić panoszenie się zrzeszeń wielko - kapitalistycznych na rynku wewnętrznym, zaostrza kontrolę państwa i umożliwia władzom państwowym przeciwdziałanie szkodliwym, antyspołecznym machinacjom wielkiego kapitału przemysłowego i handlowego.

Walkę z drożyzną Czerny chce prowadzić nie wyłącznie środkami administracyjnemi, ale przy pomocy i współudziale samych konsumentów. W tym celu ma być przyśpieszone wykończenie projektu ustawy o Izbach Konsumentów, jako reprezentacji masy spożywców. Izby Konsumentów mają być obierane przez **związki zawodowe i kooperatywy spożywcze;** uprawnienia tych Izb mają w zasadzie odpowiadać uprawnieniom Izb Handlowych i Przemysłowych, oczywiście we wszystkich sprawach i rzeczach dotyczących regulowania spożycia i zaspokojenia głównych potrzeb konsumcyjnych ludności. Min. Czerny dużo sobie obiecuje po tych Izbach Konsumentów, których głos i współdziałanie w polityce aprowizacyjnej państwa będzie przez organa państwowe centralne i krajowe w pełni uwzględniane.

W końcu Czerny zapowiada zaostrzenie działalności urzędów do zwalczania lichwy, we wszystkich jej postaciach.

Że Rząd czeskosłowacki walkę z drożyzną traktuje zupełnie poważnie i nie ogranicza się do słów i papierowych programów, najlepszym dowodem **pełne energji postąpienie rządu Svehli z cukrownikami czeskosłowackimi.** Czeskosłowacki kartel cukrowników, który dopiero przed 3 tygodniami się utworzył, dotychczas bowiem cenę na cukier wyznaczał rząd wspólnie z cukrownikami, odrazu podniósł cenę cukru o 62 korony na worku. Agrarjuszowski rząd Svehli, uważając, że tak gwałtowne podbicie ceny cukru jest lichwą, zmusił natychmiast kartel cukrowniczy czeski do znaczniejszego obniżenia ceny cukru i niedwuznacznie zaznaczył, że Rząd dopuszczając do uformowania kartelu, nie dał cukrownikom przywileju wyzyskiwania konsumenta krajowego, że politykę cen stosowaną przez kartel będzie stale kontrolować i w miarę potrzeby korygować. Wszystko to się stało w ciągu paru dni, bez żadnych komisji rządowych à la Terczyński, bez rozjazdów, polowań i obiadków.

W walce z drożyzną i lichwą żywnościową przykład idący z Pragi, powinien być zastosowany i w Warszawie.

J. M.

DROŻYZNA.

CUKIER DROŻEJE.

Dziś odbędzie się ostatnie posiedzenie rządowej komisji do zbadania produkcji w cukrownictwie. Według obiegających pogłosek ze względu na zwyżkę cen zboża i innych ziemiopłodów, należy się spodziewać nieznacznego podniesienia ceny cukru.

—o::o—

Obszarnicy sabotują Skarb!

Ze wszystkich podatników najbardziej opieszałymi w płaceniu podatków są ziemianie. Według informacji, po stronie ziemian są największe zaległości podatkowe. Jest to tem dziwniejsze, że obecnie jest najlepszy sezon sprzedaży ziemiopłodów. Ziemianie jednak nie chcą rzucić na rynek zboża, licząc na wyższe jeszcze ceny. Kiedyż Rząd przystąpi do egzekucji podatkowej, zgodnie ze swym okólnikiem do Izb Skarbowych? Jest to jedyna droga, która zmusi ziemian do rzucenia zapasów na rynek, a tem samem do potanienia zboża.

—::o::—

Baraki na Żoliborzu

Zaludnienie baraków na Żoliborzu stale wzrasta. W chwili obecnej mieszka tam blisko 2000 osób. Powstało więc prawie małe miasteczko, pozbawione jednak najprymitywniejszych urządzeń, nie posiada bowiem ani wodociągu, ani kanalizacji, o kilkadziesiąt metrów zaś od tych baraków znajduje się cuchnąca glinianka, siedlisko zarazy. Stan sanitarny baraków możnaby było stosunkowo tanim kosztem poprawić, bo zaledwie o kilkaset metrów od baraków znajdują się rury wodociągowe i kanalizacyjne. Doprowadzenie tych rur do baraków przyczyniłoby się znacznie do podniesienia stanu sanitarnego tego nieszczęsnego „blaszanego miasteczka".

—o::o—

Wylew Wisły.

Przybór Wisły trwa. Woda pod Wilanowem przedziera się przez brzegi. Na miejsca zagrożone wyruszyli starosta i władze policyjne, które wydały odpowiednie zarządzenia, celem uniknięcia grożącego niebezpieczeństwa.

Nadużycia w marynarce wojennej

17 DZIEŃ ROZPRAWY.

Zeznania św., badanych przed południem, nic wniosły nic do sprawy.

SKUTKI PRZEŁADOWANIA PRACĄ.

Św. **Kowalski,** por. mar., zastępczo prowadzący księgi kasowe, zamiast kom. Mrozika, zeznaje, że nie miał czasu wciągać niektórych pozycji do ksiąg kasowych.

Kierownik wydz. zaopatrywania w mar. wojennej, kom. **Żelechowski,** przyznaje się z rozczulającą naiwnością, że nie znał przepisów, jakie obowiązywały w marynarce, ani też przepisów, dotyczących kompetencji wydziału.

Por. **Grudniewicz,** członek komisja odbiorczej, zeznaje na niekorzyść osk. Puroskiego i Rotkiela. Stwierdza fakt, iż nierzadko odbiór zamówień odbywał się w Łodzi, a protokół odbioru sporządzano w Warszawie.

Podczas badania świadka trzykrotnie wypływa sprawa jego prawdomówności. Przewodniczący zwraca mu uwagę, iż, jako oficer i człowiek honoru, winien mówić prawdę. Świadek tłomaczy się, że zeznań jego sędzia śledczy... nie zrozumiał, że jedynie obecne zeznania jego są prawdziwe.

Wobec dziwnego zachowania się świadka, prokurator wyraża zdziwienie, że oficer, człowiek inteligentny, może nie pamiętać tego, co mówił i stawia wniosek o zaaresztowanie tego świadka.

Posiedzenie przerwano wcześniej, z powodu choroby asesora, płk Dobrowolskiego. **I. K.**

—::o::—

Znowu awantura w teatrze Polskim

Wczoraj między 12 a 13 obrazem „Dziejów Grzechu" rozległy się krzyki „precz z tą sztuką". Jednocześnie z II i III piętra rzucono szklane epruwetki, zawierające watę, nasyconą witryolejem i innym jakimś płynem.

Policja zatrzymała 6 osób (wszyscy prawie studenci). Nazwiska ich brzmią: Ziemowit Chwaściński, St. Tomaszewski, Tytus Young (studenci Wyższej Szkoły Handlowej), St. Światłowski, Bohdan Thugutt (Szkoła Gosp. Wiejskiego) i Jan Polec (ogrodnik).

—::o::—

Międzynarodówka Socjalistyczna

KONGRES SOCJALISTÓW AUSTRJACKICH.

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się w Linzu doroczny kongres socjalistów austrjackich. Na porządku dziennym m. in. sprawa zmiany programu partyjnego.

Z ramienia P. P. S. obecny będzie na zjeździe tow. pos. Diamand.

—o::o—

P-A-T A MUSSOLINI

P. A. T., który jako agencja dziennikarska pozostawia wiele do życzenia i nie podaje wiadomości o wielu ważnych zagranicznych wydarzeniach specjalną miłością darzy Mussoliniego... Dokąd by nie pojechał wódz faszystów, gdzieby i coby nie mówił, a mówić przecież lubi często i długo — P. A. T. skwapliwie o tem się rozpisuje. Sążniste mowy Mussoliniego z lada jakiej okazji. P.A.T. podaje niemal dosłownie, jak gdyby nic ważniejszego nie było. W stosunku do innych premjerów P.A.T. nie stosuje tej metody. No ale Mussolini...

—::o::—

Przed odsłonięciem pomnika Szopena.

Termin odsłonięcia pomnika Szopena — jak wiemy — został przesunięty na niedzielę, dnia 14 listopada r. b.

A zatem niecałe trzy tygodnie dzielą nas od dawno zapowiadanej uroczystości, która będzie świętem nietylko muzyki, sztuki, ale i całej kultury polskiej.

Jakie to dziwne — zwrócił uwagę p. dyr. Skotnicki na zebraniu informacyjnem w dniu 19 b. m. — w mieszkaniu skarbnika Komitetu odsłonięcia pomnika, p. Fr. Karpińskiego — że pierwszy pomnik w Polsce Niepodległej stawiamy nie wodzowi lub dyplomacie, a skromnemu pianiście-kompozytorowi. Daje to nam sposobność do zamanifestowania uczuć pokojowych i jednocześnie do podkreślenia tego, zagranicą mało popularnego faktu, że w zakresie kultury ogólno-ludzkiej Polska posiada swój głos mocny i indywidualny.

I pod tym ostatnim względem wiele winniśmy Szopenowi, który zresztą nie przypuszczał wcale, że jego mazurki, rozgłaszać będą po świecie sławę sztuki polskiej. Nie wolno nam nie wiedzieć kim był Szopen i co dla nas zrobił.

Każdy czym może i jak może stara się przyłożyć rękę do uroczystości szopenowskich: „Muzyka" wydaje numer oddzielny poświęcony Szopenowi, instytucje koncertowe organizują audycje i odczyty, chóry opracowują pieśni, chłopi z ziemi łowickiej (skąd pochodzi Szopen) będą trzymali wartę honorową przed pomnikiem, Komitet odsłonięcia pomnika pracuje oddawna nad uświetnieniem uroczystości, obmyśla szczegóły pragnąc udostępnić ją jaknajwiększej masie publiczności, a nadewszystko zawiązano w dniu 20 b. m. Tow. Przyjaciół Domu Szopena, którego zadaniem jest wykup domu rodzinnego Szopena w Żelazowej Woli, celem założenia w nim muzeum im. Szopena i schroniska dla weteranów muzyków.

Prace Komitetu odsłonięcia pomnika i działalności nowozałożonego Tow. Przyjaciół domu Szopena korzystają z poparcia Min. Skarbu i Departamentu Sztuki. To jednak nie wystarcza. Zarówno Komitet — jak i Tow. Przyjaciół domu Szopena zmuszeni są odwołać się do ofiarności publicznej. Członkowie wspierający Tow. Przyjaciół domu Szopena płacą 30 i 50 gr. miesięcznej składki. (Ofiary przyjmuje Redakcja „Robotnika" Warecka 7).

H. Dor.

W niedzielę, dn. 31 b. m. jako w dniu Walnego Zebrania Robotniczego Wydziału Wychowania Dziecka, otwarta zostanie o godzinie 10-tej rano w lokalu Okr. Komitetu Robotniczego, Aleje Jerozolimskie 6,

WYSTAWA PRAC DZIECI

z Ognisk i Zakładów wychowawczych Robotniczego Wydziału. Tego samego dnia o godz. 6-tej wieczorem urządza dla uczestników Zebrania Koło Dramatyczne Związku Pracowników Użyt. Publ. Oddział Gazownia, w lokalu Kasyna przy ul. Ludnej 10,

WIECZÓR ARTYSTYCZNY.

Na program złożą się chór i orkiestra Zw. Gazowników, oraz produkcje dzieci.

PRZEGLĄD PRASY

Wznowienie prac sejmowych. — „Piast" a mniejszości.

Fakt wznowienia prac sejmowych w dniu dzisiejszym wywołał w prasie najróżnorodniejsze komentarze.

„Kurjer Poranny" widzi w pierwszem otwarciu zwyczajnej sesji budżetowej „doniosły i zwrotny moment w naszem życiu sejmowem", aczkolwiek sam przyznaje, że to jest proste wykonanie przepisu Konstytucji marcowej. Ale pismo to z naciskiem podkreśla, że to jest manifestacja przeciwko... sejmowładztwu i bardzo się cieszy z tego powodu.

Inne pisma „sanacyjne" z dziecięcą—mówiąc łagodnie — radością stwarzają konflikt między Rządem a Sejmem z powodu... ceremonjału otwarcia sesji. Jest to jeszcze jeden dowód jak poważnie sfery te traktują zagadnienia konstytucyjne i parlamentarne.

Dzienniki reakcyjne, nie zrażając się wcale tem, że są w „opozycji", że dzień w dzień atakują Rząd i zohydzają go w opinji swych czytelników, uporczywie zabiegają u tegoż Rządu o zmianę ordynacji wyborczej.

Dla **„Rzeczpospolitej"** jest to „najważniejsza sprawa", dla której warto nawet składając błagalnie ręce, zapytywać pokornie: „czy ją rozumie rząd marszałka Piłsudskiego?"

„Warszawianka" zaś, zachęcona już dokonanemi zmianami Konstytucji, no i.... Nieświeżem, wybiega coraz śmielej naprzód i bez zająknienia oświadcza, że „nikt rozsądny nie przypuszcza, żeby wszystko miało się skończyć na nikłych (!) zmianach Konstytucji z sierpnia r. b., gdyż z taką tylko naprawą nie ruszy się naprzód".

Nasze sfery „radykalne" i sanacyjne mają tu więc wdzięczne pole do wykazania, że są... rozsądne. A gdy się weźmie pod uwagę kampanję prasy „sanacyjnej", przeciwko ordynacji wyborczej, trzeba przyznać, że nadzieje Korfantego i Strońskiego na „rozsądek" owych sfer nie są bezpodstawne.

„Dwugroszówka", idąc w ślad „Warszawianki" z przed 2 dni, chce odwrócić uwagę opinji od rozlatującego się obozu Chjeny przez wskazywanie na rozbicie lewicy. A oto próbki polemiki endeckiej. Tow. Niedziałkowski pisał o potrzebie złamania Związku Ludowo-Narodowego, t. j. endecji. Z tego organ endecki „wnioskuje", że tow. N. chce „łamać".... klub parlamentarny Zw. L. N., a więc chce „zaprzepaścić samą istotę parlamentaryzmu".

Dalej dziennik ten twierdzi, że „P. P. S. posiada w rządzie obecnym 2 ministrów, których dotychczas nie odwołała, a więc jest partją rządową"... Otóż PPS. nie posiada w Rządzie obecnym ani jednego swego **przedstawiciela,** nie ma tedy potrzeby ani możności odwołać ministrów, których do Rządu wcale nie wysyłała, „a więc" nie jest też partją rządową.

Ciekawym, a jednocześnie humorystycznym, przyczynkiem do sposobu traktowania najważniejszych spraw państwowych przez wielkie nawet stronnictwa w Polsce, jest odezwanie się piastowego **„Echa"** w sprawie mniejszości narodowych:

> „Z takiem przekonaniem dowodzono mniejszościom, że dotychczasowe rządy ich krzywdziły, tak plastycznie uzmysłowiano im obłudę — że ostatecznie uwierzyli — i zdecydowali się uprawiać politykę antypaństwową".

Czyli: mniejszości nie odczuwały i nie odczuwają na własnej skórze dobrodziejstwa rządów różnych chjeno-piastów. Wystarczy tedy „dowodzić z przekonaniem" i „plastycznie uzmysłowić" mniejszościom, że jest im zupełnie dobrze, a natychmiast „zdecydują się uprawiać politykę pańtswową".

Pełno jest bredni w prasie reakcyjnej, ale podobne „wałęsanie języka" jest nawet w tej prasie rzadkiem zjawiskiem.

B.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

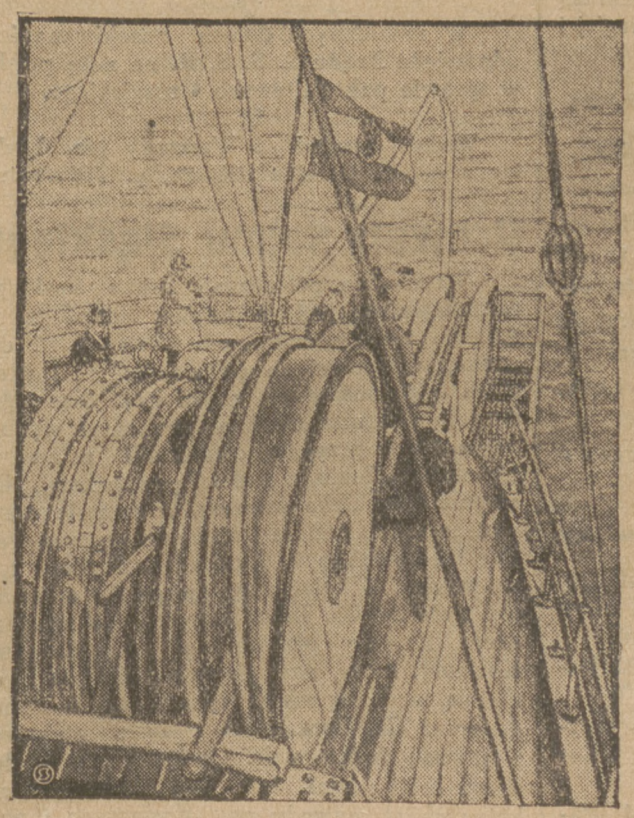

Nowy kabel duński.

Pomiędzy Warnemunde a Gjedser w Danji założono obecnie nowy kabel podmorski, stanowiący nowe ogniwo w łańcuchu komunikacji Danji z resztą świata.

Ilustracja nasza przedstawia parowiec, którego załoga zajęta jest trudną i odpowiedzialną pracą zakładania kabla.

Przed sesją sejmową

ZWOŁANIE SESJI.

Zarządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej o otwarciu sesji sejmowej p. Marszałek Rataj do dnia wczorajszego nie otrzymał.

Odpis tego zarządzenia dla informacji zakomunikowano p. Marszałkowi. Zarządzenie to powołuje się na art. 25 Konstytucji i zwołuje zwyczajną sesję sejmową dla rozpatrzenia budżetu.

Kancelarja sejmowa rozesłała wczoraj do posłów zaproszenia następującej treści:

„Panie Pośle!

W dniu 30 b. m. o godz. 17 odbędzie się otwarcie zwyczajnej sesji sejmowej i 306 posiedzenie Sejmu z porządkiem dziennym: Pierwsze czytanie preliminarza budżetowego na rok 1927 — 28“.

Marszałek Sejmu
(—) **Rataj.**

SIEDZIEĆ CZY WSTAĆ.

Na innem miejscu omawiamy sprawę, która niespodziewanie wyłoniła się w dniu wczorajszym i która dzięki dyletantyzmowi ocierających się o Rząd dziennikarzy, rozdmuchana została do niebywałych rozmiarów.

Nad sprawą tą zastanawiały się tylko komisje parlamentarne Z. P. P. S. i Zw. Chłopskiego, które wypowiedziały się przeciwko powstawaniu z miejsc.

W tym samym duchu wypowiedzieli się przedstawiciele wszystkich innych klubów sejmowych.

Wieczorem w sprawie „siedzieć czy wstać“ dwukrotnie przyjeżdżał do Marszałka Sejmu szef kancelarji Marsz. Piłsudskiego, płk. Beck, który za drugim razem przywiózł p. Marszałkowi Ratajowi list od Marszałka Piłsudskiego.

Jaka była treść listu — nie wiemy, gdyż Marszałek Rataj odmówił udzielania prasie jakichkolwiek wiadomości, sam zaś udał się wkrótce na przyjęcie do poselstwa tureckiego.

Zwracało jednak powszechną uwagę, iż pomimo zapowiedzi, że zarządzenie Prezydenta Rzplitej o otwarciu sesji sejmowej zostanie ogłoszone dnia 29 października, do późnego wieczora oficjalne ogłoszenie tego aktu nie nastąpiło.

W Sejmie zaczęto mówić o możliwości niedojścia do skutku dzisiejszego posiedzenia.

Decyzję ostateczną w sprawie „siedzieć—wstać“ poweźmie dzisiaj konwent Senjorów, który zbierze się w godzinach południowych.

RADA GABINETOWA.

Wskutek niespodziewanie wynikłej kwestji „siedzieć czy wstać“ zebrała się wczoraj o godz. 10 wiecz. Rada Gabinetowa.

Narady odbyły się poufnie, a wynik ich podany będzie do publicznej wiadomości dzisiaj o godz. 1 popoł.

REMONT SEJMU.

W Sejmie nagwałt wykończane są roboty remontowe. W ostatnich tygodniach pracowano bez przerwy dniem i nocą koło połączenia starego gmachu z nowowybudowanym. Roboty te ukończone zostały dopiero w bieżącym tygodniu, od kilku zaś dni pracują malarze, sztukatorzy, stolarze, cieśle, szklarze, elektrotechnicy — nad nadaniem kuluarom estetycznego wyglądu i trzeba przyznać, że cel ten został w dużym stopniu osiągnięty. Kuluary, a zwłaszcza hall przed wejściem na salę posiedzeń zyskały na wyglądzie i nie sprawiają, jak dawniej, wrażenia korytarzy szpitalnych.

Tej nocy i jeszcze dzisiaj rano trwa praca koło uprzątnięcia gruzów i oczyszczenia gmachu sejmowego.

—::o::—

Sytuacja w przemyśle łódzkim uległa pogorszeniu

W sytuacji rynku przemysłowego zaszło ostatnio pewne pogorszenie, w szczególności w przemyśle bawełnianym, gdzie redukcja w produkcji i pracy wynosi około 3%. Redukcja obejmuje również i wełnę (½%). Cyfry powyższe nie ustalają zupełnie dokładnie sytuacji w przemyśle włókienniczym, nie obejmują one bowiem redukcji, dokonanych w drugiej i trzeciej zmianie fabryk. (A. W.).

AKADEMJA KU CZCI TOW. PRAUSSA.

W związku ze zjazdem Związku polskiego nauczycielstwa szkół powsz., odbędzie się w dn. 1 listopada o godz. 8-ej wiecz. w sali Tow. Higjenicznego uroczysta Akademja, celem uczczenia pamięci tow. sen. Ksawerego Praussa, jako członka honorowego Związku P. N. S. P. i pierwszego ministra wyzn. rel. i ośw. publ. w Polsce.

Organizatorzy Akademji proszą gorąco o przybycie bliskich zmarłego.

Kto się chce zapoznać z obecnym stanem ruchu socjalistycznego, z zagadnieniami teorji i praktyki socjalizmu, winien przeczytać:

K. Kautsky'ego, „Rewolucja proletarjacka i jej program“. Cena 6.— zł.

M. Niedziałkowskiego, „Teorja i praktyka socjalizmu wobec nowych zagadnień“. Cena 5.— zł.

Do nabycia w Księgarni Robotniczej, Warecka 9, tel. 229-70.

KRONIKA POLITYCZNA.

BUDŻET MIN. SPRAW WOJSKOWYCH.

Urzędowo komunikują: Rada Ministrów uchwaliła budżet wojska na rok 1927 w wysokości 623,2 milj. zł., co w budżecie ogólno - państwowym brutto (wraz z przedsiębiorstwami), wynoszącym 3,689 milj. zł., stanowi 16,8%.

W budżecie ogólno - państwowym budżet wojskowy stanowi: w roku 1923 — 32,6%, w r. 1924—24,2%, w r 1925 — 21,43%, w r 1926 — 17,71%, w r. 1927-28 — 16,8%.

Należy dodać, że budżet 1925 r., wynoszący 725,1 milj. zł., był układany przy kursie 1 dol = 5,18 zł., w r. 1926 przy kursie dol. = 6,5 zł., wynosił 563,5 milj zł, na rok 1927, przy dolarze równym 9 zł., wynosić będzie 623,2 milj zł

USTAWA SKARBOWA.

W dniu dzisiejszym Rząd wniósł do laski marszałkowskiej preliminarz budżetowy na rok od 1.IV.1927 do 31 marca 1928 r. Sejm otrzymał projekt preliminarza kompletny, to znaczy, że do ustawy skarbowej załączone zostały i równocześnie wniesione wszystkie części szczegółowe, dotyczące Ministerjów i przedsiębiorstw państwowych zarówno po stronie dochodów jak i wydatków. Preliminarz zawiera ogółem 326 stron druku.

SKŁAD RADY FINANSOWEJ.

Pogłoski, zamieszczone w niektórych pismach o składzie Rady Finansowej, są przedwczesne; dotąd nie zapadły pod tym względem żadne jeszcze decyzje.

ECHA NIEŚWIEŻA.

Według informacji „Kurjera Czerwonego“ kilku przedstawicieli rodów arystokratycznych ma obsadzić poważne placówki dyplomatyczne.

A więc p. Janusz Radziwiłł ma zostać posłem polskim w Bukareszcie, p. Eustachy Sapieha, b. Min. Spraw Zagr. ma objąć stanowisko posła w Berlinie, a p. Adam Tarnowski ma być pono upatrzony na posła w Waszyngtonie.

KOMISARJAT RZĄDU REJESTRUJE STOWARZYSZENIA.

Rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 28 sierpnia 1926 r. przekazano Komisarzowi Rządu na m st. Warszawę rejestrację stowarzyszeń i związków, podlegających przepisom tymczasowym o stowarzyszeniach i związkach, a mających siedzibę w m st. Warszawie.

W ten sposób stał się Komisarjat Rządu właściwym do załatwiania w I-ej instancji wszelkich spraw rejestracji tych stowarzyszeń i związków, zatem także spraw wszczętych już w Min Spraw Wewnętrznych, lecz dotąd przez nie ostatecznie niezałatwionych. Sprawy te zostały Komisarjatowi Rządu z dniem 1.X b. r przekazane przez Ministerjum Spraw Wewnętrznych do sfinalizowania.

KONFERENCJA KOLEJOWA.

Dn. 29 b m. rozpoczęła się w Min. Komunikacji kilkudniowa konferencja kolejowa polsko - węgierska, z udziałem przedstawicieli zarządu kolejowego polskiego, czeskosłowackiego, węgierskiego i niemieckiego. Konferencja ustali bezpośrednie taryfy towarowe i komunikacje między Polską a Węgrami tranzytem przez Czechosłowację i Niemcy.

ZMIANY W MIN. SPR. ZAGR.

Konsul generalny w Pradze, p. **Dunajewski**, odwołany jest do Centrali.

P. **Konstanty Galas** attache konsulatu w Bratisławie, przeniesiony jest do konsulatu w Wiedniu

P. **Tad. Lubaczewski** mianowany jest kierownikiem konsulatu w Pradze

Dr **Karol Rościszewski**, naczelnik Wydziału, mianowany jest kierownikiem konsulatu generalnego w Zagrzebiu.

P. **Himmelstierna Mikołaj**, kierownik konsulatu w Zagrzebiu, odwołany jest do Centrali.

P. Ignacy Matuszewski mianowany jest kierownikiem Depart. Administracyjnego.

P. **St. Mycielski** przydzielony do poselstwa w Wiedniu w charakterze attache poselstwa.

P. **Fryd. Cieślewski** wicekonsul w Wiedniu odwołany jest do Centrali.

P. **Wincenty Zdzitowiecki**, referent Ministerjum Spr. Zagr. mianowany jest sekretarzem konsularnym i przydzielony do Wydziału Konsularnego poselstwa w Wiedniu.

***

W najbliższych dniach oczekiwana jest odpowiedź Rządu S. S. S. R. na notę polską w sprawie paktu litewsko - rosyjskiego.

***

Wczoraj przybył do Warszawy gen. dyrektor monopolu jugosłowiańskiego, p. Todorowicz.

—::o::—

Uchwały Sejmu Śląskiego

Wczorajsze posiedzenie sejmu śląskiego rozpoczęło się od wyjaśnień marszałka, w sprawie zmiany niektórych postanowień ordynacji wyborczej do gmin miejskich i wiejskich w górnośląskiej części woj. śląskiego, dotyczących ustanowienia przymusu wyborczego. Izba przyjęła ostatecznie ustawę w trzeciem czytaniu, z małemi poprawkami. Następnie uchwalono wniosek, w sprawie przywrócenia urzędnikom i funkcjonarjuszom woj. śląskiego pełnego 40% dodatku. Wniosek ten uchwalono. Z kolei przystąpiono do omawiania wniosku Ch. Dem., dotyczącego zgromadzeń. Dłuższe przemówienie wygłosił pos. Korfanty, który, nawiązując do rozbicia w ostatnią niedzielę wiecu wyborczego, zwołanego przez Ch. Dem., NPR. i ZLN. atakował wojewodę śląskiego dr. Grażyńskiego. W dyskusji brali udział tow. pos. Biniszkiewicz, który zbijał wywody pos. Korfantego i pos. Sikora (NPR.). Wniosek przyjęto. (PAT).

TELEGRAMY

Strajk górników angielskich

RADA GEN. ZW. ZAW. W ANGLJI INTERWENJUJE W SPRAWIE WSZCZĘCIA ROKOWAŃ.

Londyn, 29 października. (PAT.). **W dniu dzisiejszym przywódcy górników odbyli konferencję z Radą generalną Zw. Zaw., celem omówienia możliwości wszczęcia rokowań, mających na celu uregulowanie zatargu. Reuter dowiaduje się, że górnicy przyjęli przychylnie myśl interwencji Rady generalnej, która starać się będzie o uzyskanie od górników zezwolenia na odbycie nowej konferencji z rządem i właścicielami kopalń, na której szczerze i otwarcie omówione zostaną wszystkie palące sprawy.**

Londyn, 29 października. (PAT). Po odbyciu narad z przywódcami górników, delegacja rady generalnej kongresu związków zawodowych odbyła konferencję z Churchillem, który występował w zastępstwie Baldwina.

W Sejmie gdańskim

DEKLARACJA PREZYDENTA DR. SAHMA.

Gdańsk, 29 października. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu gdańskiego prezydent dr. Sahm wygłosił deklarację programową w imieniu nowego Senatu. Podkreśliwszy na wstępie, że głównem zadaniem nowego Senatu będzie przeprowadzenie sanacji finansów gdańskich, oświadczył: Naczelnem zadaniem Senatu będzie obrona samodzielności i wolności w. m. Gdańska i jego niemieckiego charakteru. Z Ligą Narodów nowy Senat będzie utrzymywać dobry stosunek, oparty na szczerości i zaufaniu. Stosunek do Rzplitej Polskiej określony jest traktatem wersalskim i umowami wykonawczemi do tego traktatu. Senat, stojąc na gruncie tych traktatów, dążyć będzie do zgodnej współpracy z Rzplitą Polską, przedewszystkiem we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego.

Senat z wielką uwagą — mówił dalej p. Sahm — przystąpi do zbadania kwestji, czy sanację finansów gdańskich będzie można przeprowadzić na dotychczasowej drodze, czy też w. m. będzie mogło uporządkować swoje finanse własnemi siłami.

P. Sahm zapowiedział wniesienie ustawy o pełnomocnictwach, ustawy o reformie akcji pomocy dla bezrobotnych, ustawy w sprawie zmniejszenia liczby członków Sejmu i Senatu, przeprowadzenie redukcji poborów urzędniczych.

Konferencja Partji Socjalistycznych

Londyn, 29 października. (PAT.). „Times“ donosi, że angielska partja robotnicza przyjęła zaproszenie niemieckiej partji socjalistycznej na konferencję, która ma się odbyć z początkiem następnego tygodnia w Luxemburgu, pomiędzy reprezentantami socjalistycznych partji niemieckiej, francuskiej, angielskiej i belgijskiej. Na konferencji tej poruszona zostanie kwestja zbliżenia pomiędzy Niemcami a Francją, w związku z porozumieniem, zawartem między Briandem a Stresemanem w Thoiry.

Dominja angielskie wobec paktów locarneńskich

Londyn, 29 października. (PAT.). — Sprawozdawca dyplomatyczny „Daily Telegraph“ donosi, że premjerzy Australji i Nowej Zelandji zalecą swoim parlamentom przyjęcie paktów locarneńskich, natomiast premjerzy Kanady i Południowej Afryki nie przyłączą się do tej akcji.

Przedstawiciel Niemiec w sekretarjacie Ligi Narodów

Berlin, 29 października. (PAT.). Prasa donosi, że gen. sekretarz Ligi Narodów, Sir Erick Drumond, zgodził się, w porozumieniu z rządem Rzeszy, na zamianowanie zastępcą gen. sekretarza w Sekretarjacie Ligi, z ramienia Niemiec, dotychczasowego radcę ambasady niemieckiej w Londynie, Dufour-Forence'a.

Kongres komunistów rosyjskich

MILCZENIE OPOZYCJI.

Moskwa, (A. W.), 29 października. — Przez cały czas obrad 15-ej konferencji partyjnej żaden z przedstawicieli opozycji nie zabierał głosu. Przypisać to niewątpliwie należy konsekwencjom, jakie groziłyby członkom opozycji, którzyby wdali się w zbyt radykalną krytykę istniejących stosunków.

Mandat kolonjalny dla Niemiec?

Amsterdam, 29 października. (PAT.). „Telegraf“ dowiaduje się, że niemieckie koła rządowe zamierzają poczynić kroki, celem poruszenia kwestji mandatu kolonjalnego dla Niemiec. Rząd niemiecki pragnie wznowić znane projekty księcia meklemburskiego co do objęcia przez Niemcy holenderskiej części Nowej Gwinei.

Ni siał, ni orał, a zbiera

Berlin, 29 października (PAT). „Welt am Abend“ donosi, że dziś przekazał rząd pruski pierwszą ratę odszkodowania dla Hohenzollernów w wysokości 5 milj. marek. Pełnomocnik b. dynastji pruskiej, przekazał tę sumę do holenderskiego banku, ponieważ ekscesarz chciał aby pieniądze, znalazły się w tak bezpiecznem miejscu, z którego nie mogłyby być wycofane, na wypadek, gdyby Reichstag niemiecki uchwalił inną ustawę niż pruska.

Na Węgrzech

PRZECIW ZASIADANIU W SENACIE CZŁONKÓW DOMU HABSBURGÓW.

Budapeszt, 29 października. (A. W.) Prasa lewicowa ostro krytykuje przeprowadzany przez parlament projekt ustawy o zmianach w kompetencjach senatu. W szczególności sprzeciw lewicy wywołują te ustępy projektu, które umożliwiają zasiadanie w senacie członkom domu Habsburgów, co w opinji obozu republikańskiego — jest jeszcze jednym krokiem do restytucji monarchji.

Blok mniejszości na Łotwie

Ryga, 29 października. (A. W.). Zawarty przed kilku dniami blok mniejszości narodowych, zamieszkałych na terenie Łotwy (polskiej, niemieckiej, rosyjskiej i żydowskiej) na posiedzeniu mniejszościowych frakcji poselskich w łącznej liczbie 16 posłów, postanowił przeprowadzić wspólnemi siłami ustawę o szkołach dla mniejszości narodowych, zmianę ustawy o obywatelstwie i t. d.

Zatarg między rządem a kościołem na Litwie

Kowno, 29 października. (A. W.). — Spór rządu z kościołem przybiera rozmiary coraz poważniejsze. Rząd w dalszym ciągu odmawia uznania wyznaczonych przez Watykan biskupów.

Prezes związku obszarników—oszustem

Praga, 29 października. (PAT). Afera dr. Eislera, zastępcy prawnego księcia Cyryla Koburskiego, zatacza coraz szersze kręgi. Prokuratorja wytoczyła sprawę sądową o oszustwo, prezesowi związku niemieckich właścicieli ziemskich, d-rowi Sedwitzowi. Cały dzień wczorajszy poświęcono przesłuchaniu d-ra Eislera. Książę Cyryl Koburski przyjechał do Pragi

—::o::—

Wiadomości telegraficzne

— Japoński parowiec „Tenyomaru“, wiozący do Stanów Zjednoczonych transport złota, wartości 4 milj jen., zatonął w pobliżu Jokohamy.

— Z Sofji PAT donosi: Niedaleko granicy greckiej banda rabusiów napadła na inż francuskiego Bermonda i zabiła go wraz z jego żoną i synem. Po obrabowaniu zamordowanych bandyci zbiegli, jak się zdaje, poza granicę grecką.

— Moskiewska prasa ogłasza wyniki naukowej ekspedycji geologów na Sachalin. Ekspedycja badała teren wyspy, odnajdując bogate źródła naftowe

— Onegdaj m. Manilla zostało nawiedzone silnem trzęsieniem ziemi, które trwało przez 10 sek. Wiele domów zostało uszkodzonych.

— Wiedeń. B. K. donosi z Barcelony, że aresztowano tam 14 osób, pod zarzutem urządzania wrogiej manifestacji przeciw królowi i Primo de Riverze.

— Z Królewca donoszą, iż, w związku z trudnościami jakie wyłoniły się w rokowaniach handlowych litewsko-rosyjskich w Moskwie, przyjechał do Kowna poseł litewski w Moskwie, Boltruszajtis.

—::o::—

Zycie gospodarcze.

PRZETARG NA DOSTAWĘ TYTUNIU.

Monopol tytuniowy ogłosił przetarg na dostawę surowców tureckich, macedońskich, bułgarskich, amerykańskich i algierskich, w którym zastrzeżono przy równych warunkach dostawy pierwszeństwo tym dostawcom, którzy przeprowadzą kompensację za towary polskie.

KUPNO 5 OKRĘTÓW HANDLOWYCH.

P. Minister Przemysłu i Handlu, po uzyskaniu odpowiednich pełnomocnictw i kredytów, polecił sfinalizować kupno pięciu okrętów handlowych, reprezentujących sumarycznie 15.000 ton pojemności. Okręty te podejmą ruch towarowy z Gdyni jeszcze w bieżącym sezonie.

ZAMIERZONE OBNIŻENIE PODATKU OD OBROTU.

Ministerjum Skarbu zamierza przystąpić do opracowania rozporządzenia, obniżającego stawkę państwowego podatku przemysłowego (od obrotu) z 2% do 1%. Ulgowa stawka tego podatku miałaby zastosowanie tylko względem firm, które prowadzą prawidłowe księgi handlowe. Ewentualne obniżenie podatku od obrotu weszłoby w życie dopiero od 1 stycznia 1927 r.

FAŁSZYWE BLANKIETY WEKSLOWE.

Wobec pojawienia się fałszywych blankietów wekslowych wartości 12 zł., Min. Skarbu wydało obwieszczenie, przestrzegające przed nabywaniem i puszczaniem w obieg tych blankietów.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU.

Lublin

FASZYZM W LUBLINIE.

„Straż Narodowa" w Lublinie, otoczona wybitną opieką lubelskich władz wojewódzkich, traktowana do dziś, mimo wybryków, sprzecznych z Konstytucją przez Min. Spraw Wewn. z wielką pobłażliwością, — staje się coraz bardziej czynnikiem, zagrażającym nietylko spokojowi publicznemu, ale i spokojowi Rzeczypospolitej.

Organizacja ta, podzielona jest na hufce i chorągwie.

Oto np. prelegent Ludwik Rechszaft został pobity przez dowódcę pierwszego hufca, drugiej chorągwi, Gąmbczewskiego, pracującego, z protekcji endecji, w firmie „Ullen". W tym napadzie brały udział dwie bojówki po dziesięciu ludzi, pod dowództwem Szunkiego i Gąmbczewskiego.

Inicjatywa napadu, jak twierdzą wtajemniczeni, wyszła od p. p. Kanarowskiego z „Głosu Lubelskiego" i Borowskiego, sekretarza „Straży". Prelegent bity był gumami, ale bojowcy „Straży" otrzymali również rewolwery na ten występ z nakazu p. Kanarowskiego.

P. Szunke jest nadkontrolerem przy robotach kanalizacyjnych firmy „Ullen". P. Kanarowski jeździ po dworach zbierając od obszarników składki na „Straż".

„Straż Narodowa" posiada zapasy broni i chemikalji duszącoło-zawiących, w które zaopatruje się w składach aptecznych swoich sympatyków. Dzieli się ona na organizację zwykłą—legalną i tajną, tak zwaną drużynę. Udział w organizacji tajnej biorą synowie kamieniczników; osoby stojące blisko i spokrewnione z p. wojewodą Moskalewskim; protektorzy oraz członkowie Rady miejskiej i Magistratu lubelskiego, a także i studenci.

Na tajnych zebraniach studenckich postanowiono walczyć wszelkiemi środkami (rozbijanie wieców lewicy i t. d.) z parlamentaryzmem w Polsce; na króla zaś uchwalono powołać ks. Lubomirskiego.

Uchwały te przyjęto, wedle wskazówek osób, stojących blisko władz wojewódzkich.

„Straż" lubelska 2 razy w miesiącu wysyła sprawozdania do Głównego Zarządu „Straży Narodowej" w Warszawie, oraz podobno odpisy wojskowych tajnych rozkazów D. O K. II. Odpisy te są robione przez członków „Straży", będących w bliskim kontakcie z instytucjami wojskowemi.

Członkowie „Straży", poza napadami w gromadzie, pozwalają sobie również i na wybryki w pojedynkę.

Co na to wszystko władze?

WARUNKI MIESZKANIOWE ROBOTNIKÓW ROLNYCH W POZNAŃSKIEM.

(kor. własna).

Majątki ziemskie w Poznańskiem, znane za czasów niemieckich ze swych wzorowych gospodarstw i hygieny mieszkań robotniczych — są obecnie przedmiotem ustawicznych narzekań, na panujące tam skandaliczne porządki w mieszkaniach robotniczych Za rządów niemieckich, obszarnicy, przeważnie Niemcy, wykonywali błyskawicznie wszelkie zarządzenia, lecz dzisiaj uchylają się od spełnienia najprymitywniejszych obowiązków wobec robotników, ignorują obowiązujące prawa.

Oto kilka faktów, które mówią same za siebie:

W majątku „Ściborze" pow. Inowrocławskiego, robotnicy zmuszeni są pić wodę z dołu kloacznego, gdyż studnia, ustawiona obok kloaki, jest budowana z nią na jednym poziomie, przez co wciąga wodę również z dołu kloacznego. „Jasny Pan" ma inną studnię, z wodą t zw dobrą, lecz ta służy na użytek tylko „Jaśnie Państwa", a w pewnych oznaczonych godzinach, w drodze łaski, „Jasny Pan" raczy wydawać robotnikom aż.. 2 wiadra „dobrej wody" dziennie.

W majątkach „Różniaty i Janowiec" (pow. Strzelno) mieszkania robotnicze są wprost nie do użytku; belki zgniłe, grożą lada chwila zawaleniem się całego dachu, w sufitach dziury, że ludzie nawet w łóżkach mogą oglądać.. niebo.

Związek Zaw. Rob. Rol Rz P interwenjował u miejscowych władz, które wydelegowały komisję, złożoną z sympatyków obszarników, nie zawiadomiwszy Związku, uważając widocznie, że delegat związku jest zbyteczny w owej komisji. Nic więc dziwnego, że komisja ta wydała orzeczenie, niezgodne z prawdą. Sam Pan Komisarz Obwodowy z Kruszwicy, jeden z członków owej komisji, chodząc po mieszkaniach robotników, z cygarem w ustach, drwił sobie otwarcie z nich, mówiąc: „Co wy chcecie? mieszkacie sobie po królewsku; dobrze jecie, dobrze śpicie, a robicie mało i jeszcze w dodatku się skarżycie". Panie Komisarzu? czy Pan zna § 24 Umowy Zbiorowej z Rob. Rol.?

Obszarnik niemiecki, gnębiący robotników rolnych, otaczany jest opieką moralną, natomiast robotnik polski jest, jak niewolnik Jak długo trwać jeszcze będzie taki stan w Poznańskiem? ?

Pow. włocławski

ZAMORDOWANIE 2 OSÓB.

We wsi Kobyla Łąka, gm. Chodecz, pow. włocławski, zamordowano w celu rabunkowym małżonków: Wojciecha i Michalinę Jędrzejewskich.

BRACIA BORKOWSCY
Warszawa, Al. Jerozolimska 6, telef. 42-79 i 84-66
RADJOSPRZĘT, APARATY i LAMPKI.
Żyrandole, żelazka, rondelki, kuchenki elektryczne własnej fabrykacji
Wszelkie artykuły elektrotechniczne po cenach najniższych.

RUCH ROBOTNICZY

BLOK ZWIĄZKÓW KOMUNIKACYJNYCH DOMAGA SIĘ POPRAWY BYTU PRAC. PAŃSTWOWYCH.

Dnia 28 b. m. odbyło się w lokalu Zw. Zaw. Maszynistów, ul. Chmielna 9, m. 9, posiedzenie utworzonego niedawno bloku Związków komunikacyjnych.

Zebrani zajęli się organizacją wewnętrzną bloku i stworzeniem odpowiedniego aparatu wykonawczego dla szeroko zakrojonej akcji.

Z dyskusji nad sytuacją wytworzoną przez uchwałę Rady Ministrów z dnia 23 b. m., okazało się, iż Związki uważają 10-cio procentowy dodatek do poborów za bezwarunkowo niewystarczający. Przyznanie tego dodatku, uznane tylko być może za półśrodek, który nie jest w stanie zaspokoić słusznych żądań pracowników. Wobec tego blok domagać się będzie nadal spełnienia postulatów, wyrażonych w memorjale z dnia 20 października b. r. Postulaty te streszczają się w żądaniu podwyższenia poborów do wysokości wskazanej drożyzną, co wymaga nie 10-cio ale około 30-to procentowej podwyżki poborów nietylko zasadniczych ale i ubocznych, przyznania zapomogi jednorazowej w wysokości jednomiesięcznych poborów oraz uruchomienia i podwyższenia dodatku mieszkaniowego stosownie do postanowień rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 30 lipca 1925 r.

Postulaty te uważa blok za minimalne i będzie dążył do ich urzeczywistnienia konsekwentnie aż do zwycięstwa.

Blok w początkach przyszłego tygodnia wystąpi raz jeszcze z memorjałem do Rządu, w którym wskazując na wzrastającą z dniem każdym drożyznę, domagać się będzie spełnienia swoich postulatów. Akcja potoczy się również i w ciałach parlamentarnych. Równocześnie zblokowane Związki wydały już instrukcje swoim filjom prowincjonalnym, które w najbliższych dniach zwołają masowe wiece protestacyjne, w stolicy akcja wiecowa bloku toczyć się będzie w porozumieniu z Centralną Komisją Porozumiewawczą.

WIEC PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

Jak donosiliśmy już, w dniu 31 b. m., w niedzielę, o godz. 11-ej w sali Colosseum przy ul. Nowy-Świat 19 odbędzie się wielki wiec pracowników państwowych zwołany przez Centr. Komisję Porozumiewawczą Zw. Zaw. Pracowników Państwowych, w sprawie ciężkiej sytuacji materjalnej.

ROBOTY DLA BEZROBOTNYCH W LISTOPADZIE.

Odbyło się posiedzenie komitetu międzyministerjalnego zwalczania bezrobocia w celu podziału kredytów na roboty inwestycyjne państwowe i miejskie w m. listopadzie.

Związkom komunalnym przyznano pożyczkę w ogólnej sumie równej dotychczasowym kredytom miesięcznym. Uwzględniono przytem wydatnie program robót zimowych na terenie Warszawy, z których min. spraw wojsk. rozpocznie budowę instytutu badawczego w Zielonce, oraz kontynuować będzie budowę lotniska na Okęciu, min. kolei rozszerzy roboty, związane z przebudową warszawskiego węzła kolejowego, min. robót publicznych powiększy liczbę robotników, zatrudnionych przy budowie portu na Saskiej Kępie oraz w warsztatach żeglarskich na Czerniakowie. Oprócz tego będą kontynuowane dotychczas budowane gmachy państwowe w Warszawie oraz wznowiona praca w kilku innych.

Wreszcie sejmikowi warszawskiemu przyznano kredyt na podjęcie robót meljoracyjnych i na naprawę dróg w granicach pow. warszawskiego.

POMOC DLA BEZROBOTNYCH.

Jak się dowiadujemy, na najbliższe posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów zgłoszony zostanie opracowany przez Min. Pracy i Op. Społ. wniosek w sprawie pomocy dla bezrobotnych w naturze i zaopatrzenia ich w ziemniaki i węgiel.

FUNDUSZ BEZROBOCIA W LISTOPADZIE.

Odbyło się posiedzenie komisji budżetowej, która na podstawie upoważnienia zarządu głównego Funduszu Bezrobocia, zatwierdziła preliminarz F. B. na m. listopad w ogólnej sumie w dochodach i wydatkach w wysokości 5.335.580 zł.

Dochody stanowią wkładki zakładów pracy za robotników fizycznych w sumie 1.500.000 zł. Resztę stanowi dopłata skarbu państwa na akcję doraźną. Na akcję ustawową skarb w b. m. nie dopłaci nic, gdyż stan kasowy tego nie wymaga.

Wydatki stanowią: świadczenia ustawowe dla 20.000 bezrobotnych (w zeszłym miesiącu preliminowano dla 25.000) w kwocie 900.000 zł., doraźna akcja państwowa dla 80.000 bezrobotnych (w ub. m. — 90 tysięcy) w sumie 3.600.000 zł., takaż akcja dla pracowników umysłowych — 450 tysięcy zł. i zapomogi dla częściowo bezrobotnych na Śląsku — 50 tys. zł.

URUCHOMIENIE FABRYKI.

W listopadzie zostanie uruchomiona zniszczona podczas wojny fabryka przeróbki bawełny w Markach. Fabryka zatrudni około stu robotników.

STRAJK W BORYSZEWIE.

W czwartek w Inspektoracie pracy odbyła się konferencja w sprawie strajku w Boryszewie. Konferencja nie wydała żadnych wyników, robotnicy postanowili wytrwać w strajku, nie odstępując od żądania podwyższenia płac. W piątek na miejsce strajku udał się starosta sochaczewski, celem nawiązania kontaktu pomiędzy dyrekcją i robotnikami. Fabryka Boryszewska jest obstawiona ochroną wojskową.

Z życia partji.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

KONFERENCJA MIĘDZYDZIELNICOWA.

We wtorek, dn. 2 listopada r. b., o godz. 7-ej wiecz. w lokalu O. K. R. P. P. S., Al. Jerozolimska 6, odbędzie się Konferencja międzydzielnicowa. Obecność wszystkich przedstawicieli dzielnic oraz mężów zaufania z fabryk i Związków Zawodowych konieczna.

Odwołanie kursu samorządowego.

Warsz Komitet Pow zawiadamia wszystkie organizacje PPS i poszczególnych towarzyszów w pow. warszawskim, że Kurs Samorządowy, który miał się odbyć w dniach 31.X i 1.XI r. b., zostaje odwołany.

W środę 3 listopada odbędzie się o godz. 17 m. 30 nadzwyczajne posiedzenie Kom Powiatowego Na porządku dziennym sprawy Powiatowej Kasy Chorych

Uprasza się członków Komitetu o bezwzględne przybycie

W sobotę, dn. 30 b. m.

Zabawa na „Dom Ludowy". O godz. 10 wiecz. w salach W. O. K. R. (Al. Jerozolimskie 6), odbędzie się wielka zabawa na „Dom Ludowy". Bilety w cenie 2 zł. (dla członków partji 1 zł.) do nabycia w O. K. R. (Al. Jerozolimskie 6) i w Zw. Zaw., oraz w dzień zabawy przy wejściu, od godz. 6 wiecz.

Zabawa. Dzisiaj w lokalu Związku metalowców, Leszno 53 odbędzie się całonocna zabawa urządzona staraniem Komitetu Dzielnicy „Jerozolimskiej" na Wydział Kulturalno-Oświatowy. Pocz. 9.30. Wejście 1 zł. 50 gr.

KONFERENCJA OKRĘGOWA W KONINIE.

14 b m. odbyła się Okręgowa Konferencja w Koninie. W obradach konferencji wzięli udział tow delegaci z Konina, Słupcy, Kleczewa, Kazimierza Biskupiego. Przedstawiciel Wydziału Wiejskiego, członkowie OKRu, oraz delegat CKW tow. Karpiński.

Obrady konferencji zagaił tow. Karpiński Na przewodniczącego wybrano tow. Stanisławskiego, na sekr. tow. Jasiczka.

Porządek dzienny obrad konferencji przyjęto jednogłośnie Sprawozdanie z działalności OKR złożył tow. Stanisławski, poczem delegaci z poszczególnych ośrodków partyjnych sprawozdanie to przyjęli do wiadomości

W sprawach organizacyjnych przyjęto szereg rezolucji, a mianowicie:

1) o przymusowem zorganizowaniu kół kolporterskich we wszystkich ośrodkach partyjnych,

2) o zorganizowaniu koła agitatorów,

3) w sprawie Wydziału Wiejskiego.

Pozatem wybrano komisję, której zadaniem jest zorganizowanie Rady Związków Zawodowych na terenie Konina.

Sprawozdanie z obrad Rady Naczelnej złożył tow. Karpiński Konferencja Okręgowa, po wysłuchaniu sprawozdania, wyraziła zupełną solidarność z powziętemi uchwałami przez Radę Naczelną w sprawie ustosunkowania się partji do rządu J. Piłsudskiego, jak również w sprawie tow. Moraczewskiego.

Do OKRu wybrani zostali nast. tow. tow: Stanisławski, Grelus, Nejmark, Kasprzyk, Jakubowski, Jasiczek, Kwieciński, Cieślak, Rączka, Maas, Mikołajewski oraz Wałowski.

Do Egzekutywy wybrano tow tow.: Stanisławskiego, Kasprzyka, Jasiczka, Grelusa, Rączkę oraz na zast tow Mikołajewskiego.

Do Komisji Rewizyjnej weszli tow. tow.: Małek, Świnecki i Kamiński.

Do Sądu Partyjnego — tt.: Rączka, Wróblewski, Nejmark, Mikołajewski i Jasiczek.

Następna Konferencja Okręgowa winna się odbyć nie później, jak za cztery miesiące; termin ma być uzgodniony w porozumieniu z CKW.

Ruch kult-oświatowy

Pochód na stoki Cytadeli. Dnia 1-go listopada r. b. wyruszy z lokalu związku b. więźniów politycznych doroczny pochód na stoki cytadeli w dniu 1 listopada, ku uczczeniu pamięci straconych tam bohaterów, w walce za socjalizm i niepodległość.

Zbiórka: 10 godz. w Stow., Leszno 53.

Zebranie Robotniczego Wydz. Wychowania Dziecka.

Dnia 31.X r. b. o godz. 10 rano w lokalu Warsz. O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się Walne Zebranie Robotn. Wydz. Wychowania Dziecka i opieki nad niem.

Komitet redakcyjny „Głosu Młodzieży Robotniczej". Zebranie komitetu odbędzie się dziś o g. 5-ej w redakcji „Robotnika".

Wielka zabawa na Pradze. Dziś o godz. 9 w. w lokalu przy ulicy Brukowej 29 odbędzie się wielka zabawa, organizowana przez Tow. „Wiedza Robotnicza". Zabawę urozmaici artystyczna część koncertowa. Wstęp dla członków 1 zł., dla gości 1 zł 50 gr.

—o:o—

Z sądów.

SPRAWA O DZIAŁALNOŚĆ KOMUNISTYCZNĄ.

Wczoraj w Sądzie Okręgowym, pod przewodnictwem sędziego Grzybowskiego, rozpatrywano sprawę 9 osób, oskarżonych o to, że są członkami centr. komitetu partji komunistycznej

Sprawa ta była wyznaczona w lecie r. b., jednak została odroczona, na skutek niestawienia się świadków. W lecie na rozprawie tej rozegrała się wielka awantura, wywołana demonstracyjnem zachowaniem się publiczności — i zakończona walką z policją na sali. Wczoraj zamierzono demonstrację tę powtórzyć, gdy bowiem ukazał się na sali pos. Sochacki, oskarżeni zerwali się z miejsc, z okrzykiem: „niech żyje poseł Sochacki" Pos. Sochacki zawołał w odpowiedzi: „wiwat więźniowie polityczni". Te wzajemne owacje przerwała policja.

Ławę oskarżonych zajęli: Leon Purman, Andrzej Lewandowski, Andrzej Tomaszewski, Josek Susblum, Gustaw Reicher, Maks Lapon, Franciszek Grzeszczak, Henryk Muszka i Stanisław Suski Osk. Franciszka Pochocka zbiegła z więzienia

Oskarżeni pociągnięci zostali z art. 102 k. k. za branie udziału w zebraniu C. komitetu partji komunistycznej, które odbywało się na ul. Dzielnej 69 w mieszkaniu Susbluma, z zawodu tragarza Przodownik Cechnowski, obserwując dom ten, zauważył Tomaszewskiego, który na widok policji, zaczął uciekać. Przy zatrzymanym Tomaszewskim znaleziono 6000 zł. i ulotki Tomaszewski był skarbnikiem partji. W mieszkaniu Susbluma zastano 7 mężczyzn i jedną kobietę, którzy zaczęli niszczyć ulotki Wszyscy obecni byli znanymi policji działaczami komunistycznymi, niektórzy byli już skazani. Reich został uprzednio wydany władzom sowieckim. Purman zbiegł był z więzienia. Wśród papierów znaleziono kwity na znaczne sumy pieniężne, sprawozdania z ruchu komunistycznego w Polsce, spisy więźniów Między innymi dokumentami znaleziono „gryps" Purmana do Hubnera. Aresztowani w samochodzie, którym ich przewożono do policji, wznosili okrzyki na cześć Sowietów.

Wszyscy oskarżeni do winy się nie przyznali

Zbadani w tej sprawie świadkowie, w liczbie 20, potwierdzili akt oskarżenia Wyrok spodziewany jest dzisiaj

I. K.

UŁASKAWIENIE SKAZANEGO NA ŚMIERĆ.

Sąd Doraźny w Zamościu wyrokiem z dn. 27 b m skazał na karę śmierci Stanisława Fulbiszewskiego, mieszkańca gminy Kobylin za to, że dnia 15 b. m. w lesie, na drodze z Krasnobrodu do Tomaszowa, zaopatrzywszy się w karabin, za pomocą groźby zabicia, zabrał w celu przywłaszczenia od przejeżdżających tą drogą Szyji Gzija 57 zł., od Herszka Apelbauma 120 zł. i od Estery Berland 144 zł.

Obrońca wniósł prośbę o ułaskawienie skazanego, ze względu na jego młody wiek.

Pan Prezydent Rzplitej, przychylając się do tej prośby, darował w drodze łaski życie skazanemu Fulbiszewskiemu

SPRAWA GEN. MALCZEWSKIEGO.

Wyniki badania psychiatrycznego.

Onegdaj ostatecznie ukończono kilkakrotne badania psychjatryczne gen. Julj. Malczewskiego, b. ministra spraw wojskowych — oskarżonego o obrazę w maju b. r. podwładnych, przeważnie oficerów i podoficerów z 1-go pułku szwoleżerów.

Jak wiadomo, podczas śledztwa sądowego powstała kwestja poczytalności gen. Malczewskiego.

Znawcy w osobach d-ra ppłk. Jana Nelkena i d-ra por. St. Bogusławskiego, w wyniku badań orzekli:

Gen. Malczewski nie jest psychicznie chory. Natomiast jest osobnikiem w wyższym stopniu neuropatycznym i w dniach majowych, w stosunku do zarzucanych mu w akcie oskarżenia czynów — znajdował się w przemijającym, chorobliwym afekcie, znoszącym zupełnie jego poczytalność.

—:o:—

Z GIEŁDY

Ogólny obrót na wczorajszej giełdzie walut wyniósł zaledwie 150 000 dolarów Całe zapotrzebowanie pokryły poczęści banki prywatne, poczęści Bank Polski. Dewizy na New-York notowano 9, dolary 8 99. Z dewiz europejskich podniósł się Paryż z 27 50 na 28 28. Medjolan z 38 75 na 39.65. Złoty w złocie 173 66 za 100 złotych.

Na rynku prywatnym dolary 9 zł. w płaceniu Ruble złote 4 75, co przy parytecie 52.80 odpowiada stosunkowi 9 zł. za 1 dolar.

Dol. Stan. Zjedn. za 1—9.00
Franki francuskie za 100—28.30
Funty angielskie za 1—43.59
Floreny holend. za 100—360.60
Kor. czesko—słow. za 100—26.78
Franki szwajcar. za 100—174.05
Szylingi austrjackie za 100—127.25
Liry woskie 1000—39.36

WYSTAWA KSIĄŻKI POLSKIEJ

oraz Wzorowej Bibljoteki dla dzieci i młodzieży w Resursie Obywatelskiej

Krak.-Przedm. 64

trwać będzie od dn. 31 paźdz. do 7 listop. r. b., włącz. otwarta codziennie od godz. 10 rano do 7 wieczór.

Wejście bezpłatne.

Zwierzyniec Al. 3-go Maja Nr. 12 róg Solca. Otwarty od 10 rano do 7 wiecz. Wejście 50 groszy — dzieci i uczniowie 25 gr., zbiorowe dla szkół od 30 osób 10 groszy.

Dr. Jan AŁAPIN

Królewska 31, tel. 49-44. **Choroby skórne, wener. (syfilis—analizy krwi) niemoc płc.** Gabinet, światło i rentgenoleczniczy. Od 9—2 pp. i 5—8 wiecz.

KRONIKA

STAN POGODY.

W dniu 29.X b. r. w Polsce utrzymywała się w dalszym ciągu pogoda pochmurna o drobnych, mżących opadach. Temperatura utrzymywała się w pobliżu 0°: poniżej na północnym wschodzie i wschodzie kraju, nieco powyżej w pozostałych okolicach.

W Zakopanem było pochmurno, temperatura rano 1°, w południe 10°, najniższa w nocy 8°, najwyższa onegdaj +3°, śniegu 14 cm.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 7°7, najniższa 0°2.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Pochmurno z drobnemi opadami. W ciągu dnia krótkotrwałe przejaśnienie się nieba. Na południowym wschodzie nieco pogodniej. Nieco cieplej. Umiarkowane wiatry z kierunków południowych i południowo - zachodnich, w górach wiatr halny.

Wskaźnik drożyźniany za październik. Posiedzenie Komisji do badania zmiany kosztów utrzymania przy Głównym Urzędzie Statystycznym odbędzie się w środę 3 listopada r. b. o g 1 po poł.

Tramwaje w Zaduszki. Z powodu świąt Wszystkich Świętych i Zaduszek, liczba pociągów tramwajowych na Powązki i cmentarz Bródzieński będzie zwiększona od godz 9 rano do 7 wiecz. Na cmentarz Powązkowski w dniu 31 października, 1 i 2 listopada, niezależnie od stałych linji Nr. Nr. 1 i 8, na których liczba wozów będzie zwiększona, skierowano z pl Unji Lubelskiej wozy linji Nr. 3, z pl Trzech Krzyży wozy linji Nr. 14, przyczem wozy linji Nr. 1, celem zgęszczenia ruchu, dochodzić będą, zamiast na ul. Puławską, tylko do pl. Unji Lubelskiej. Na cmentarz Bródzieński w dniu 31 października i 1 listopada na linji 21 — z pl. Teatralnego na Bródno odchodzić będą pociągi w odstępach minutowych (od godz 9 rano do 7 w). Ponadto między cmentarzem a Pelcowizną kursować będą dwa wozy motorowe dla mieszkańców Bródna i Pelcowizny.

Exposé rządowe przez radjo. Dziś o godz. 5-ej po południu zwołane zostało posiedzenie Sejmu na którem przewidziane jest exposé rządowe. Dzisiejsze posiedzenie Sejmu nadawane będzie przez radjo

Szkarlatyna. Ogólna ilość chorych na szkarlatynę w Warszawie wynosiła w szpitalach warszawskich w czwartek 748 W dniu tym przybyło 13 nowych chorych, razem więc było 761 Z tego wyzdrowiało w dniu sprawozdawczym 25, zmarło 3, pozostało tedy na piątek 733, a więc o 15 mniej, niż na dzień poprzedni.

W miarodajnych kołach przypuszczają, iż obecnie można już liczyć na systematyczny i znaczny spadek zachorowań na szkarlatynę.

Zjazd bibljofilów. Uroczyste otwarcie drugiego zjazdu bibljofilów polskich odbędzie się w dniu 31 b. m o godz. 10 rano w auli uniwersytetu.

Dziś wieczorem w restauracji hotelu „Polonja" odbędzie się wstępne zebranie towarzyskie.

Pierwszy zjazd anatomiczno - zoologiczny. Dziś rozpoczyna w Warszawie swe obrady I-y Zjazd anatomiczno - zoologiczny („Anatomicum", ul. Chałubińskiego 5) Zjazd zwołuje Tow. Anatomiczno-Zoologiczne.

O ceny w cukierniach. P komisarz rządu m. stoł. Warszawy nie zgodził się na podwyżkę cen napojów (kawy, herbaty i mleka), zażądanej przez cech cukierników warszawskich, nie znalazł bowiem dostatecznego uzasadnienia w przedłożonej przez cech kalkulacji. Odmowa ta oparta jest głównie na niepodrożeniu surowców

Tydzień Esperanta. Jutro o godz. 20 w lokalu Żydowskiej Strzechy Akademickiej (Nowy Świat 21) nastąpi uroczyste otwarcie „Tygodnia Propagandy Esperanta", urządzonego staraniem Akademickiego Koła Esperantystów przy Ż S. A Podczas otwarcia dr. Antoni Czubryński wygłosi po polsku odczyt p. t. „O ruchu i języku esperanckim" Wstęp wolny.

Wystawa Esperancka (wejście bezpłatne) otwarta codziennie od 31.X — 7.XI w godz. od 1—4 i od 7—10 w.

Wystawa Książki Polskiej. Dziś będzie otwarta „Wystawa książki współczesnej" w Resursie Obywatelskiej w Warszawie, przy ul. Krak Przed. 64. Wystawa ta będzie nietylko pokazem produkcji poszczególnych firm, lecz będzie zawierała również dział wzorowej bibljoteki dla dzieci i młodzieży oraz dział pomocy bibljotecznych

Przedstawiony zostanie nowy typ bibljoteki, tak rozpowszechniony w Ameryce, łączący w sobie bibljotekę szkolną i domową.

Natomiast jutro w salach Redutowych otwarte będzie pięć wystaw, urządzonych przez Zjazd księgarzy i bibljofilów oraz przez miłośników książki

Zebrania kontrolne. Dziś w kolejnym dniu zebrań kontrolnych dla szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia winni stawić się: 1) przynależni do PKU Nr 1, zamieszkali w 1 kom, ur. w r 1891, nazwiska których rozpoczynają się od N do Z włącznie — w komisji kontrolnej Nr. 1 (koszary 21 p.p. w Cytadeli), zamieszkali w 2 kom, ur w r. 1898 (nazwiska od A do F włącznie) — w komisji Nr. 2 (koszary 30 pp. w Cytadeli), zam w 7 kom, ur. w r 1893 (nazwiska od L do R) — w komisji Nr 3 (koszary zakładu mundurowego w Cytadeli), zam. w 10 kom., ur. w r 1898 (nazwiska od J do Ł) — w komisji Nr. 4 (Ciepła 32) 2) przynależni do PKU Nr. 2, zam. w 6 kom., ur w r 1892 (od A do G) — w komisji Nr 1 (koszary dyonu samochodowego, ul. Konwiktorska 3), zam. w 8 komis., ur w r. 1893 (od S do Z) — w komisji Nr 2 (koszary art konnej, ul. Huzarska), zam. w 9 kom., ur w r. 1895 (tylko ci, którzy nie stawili się do raportu względnie zebrań kantrolnych w r 1925)— w komisji Nr 3 (koszary I p. szwoleżerów, ul Ułańska), zam. w 13 kom., ur. w r. 1891 (od L do Z) w komisji Nr 4 (koszary I p. lotniczego na letnisku w Mokotowie, wreszcie 3) przynależni do PKU Nr 3, zamieszkali w 14 kom., ur. w r. 1898 (od J do O) — w komisji Nr 1 (lokal PKU, ul Szeroka 3, pokój Nr. 3).

Wieczornice w Bratniej Pomocy Politechniki. Dziś w salach Klubu Akademickiego (Koszykowa nr. 80) odbędzie się trzecia w tym sezonie „Sobotka taneczna". Bilety w cenie 1 zł 50 gr nabywać można codziennie w Bratniakach Wyższych Uczelni, w kasie Kuchni Studenckiej i przy wejściu w dniu zabawy.

Wieczornica taneczna. Dziś o godz. 9 wiecz. odbędzie się w Polskim Klubie Artystycznym Wieczornica towarzyska dla członków i wprowadzonych gości.

Wypadki.

ROZBICIE KASY OGNIOTRWAŁEJ.

Nocy wczorajszej kasiarze znowu dokonali zamachu na kasę ogniotrwałą w biurze domu przewozowo - ekspedycyjnego p. f. „Henryk Puławski" przy ul. Mazowieckiej 11. Kasiarze rozpruli bok kasy w gabinecie właściciela firmy. Splądrowawszy całą kasę, złodzieje porzucili na podłodze bezwartościowe banknoty marek polskich i rubli rosyjskich oraz wszelkie rachunki. Łupem kasiarzy stał się tylko zegarek złoty męski emaljowany, wartości 500 zł. Zaznaczyć należy, że w tymże lokalu w trzecim pokoju za gabinetem mieszka rodzina robotnika tej firmy Polamina, która nie słyszała żadnych szmerów.

Przy pracy. W Al. Trzeciego Maja 15 w czasie pracy został przygnieciony belką Stanisław Michalski, który uległ potłuczeniu lewego uda Lekarz Pogotowia, po opatrunku, przewiózł poszwankowanego do domu

Śmierć pod tramwajem. Do tramwaju linji „0", idącego do ul. Gęsiej, wskoczył przed domem nr. 3 przy ul. Gęsiej Lejba Biderbaum lat 15, przyczem potknąwszy się upadł i uległ kompletnemu zmiażdżeniu. Karetka Tow „Ostatniej Posługi" zwłoki przewiozła do prosektorjum.

Samobójstwo pod „Bajaderą". W domu nr 52 przy ul Wilczej w kawiarni „Bajadera" zatruł się morfiną i weronalem Stanisław Lewiński, którego w stanie ciężkim przewiozło Pogotowie do szpitala Dzieciątka Jezus

Wypadek samochodowy. W Al. Ujazdowskich naprzeciw domu nr. 25 samochód przejechał przebiegającą przez jezdnię 8-letnią Janinę Białowąsównę. Dziewczynkę z raną ciętą czoła Pogotowie przewiozło do szpitala dziecięcego przy ul Kopernika.

Wynik obławy. Wczoraj w nocy starosta 3-ej ekspozytury komisarjatu rządu Frankowski, w asystencji kierowników komisarjatów, dokonał obławy na terenie 2, 4 i 5 komisarjatów p p. Sprawdzono szczegółowo 33 spelunki złodziejskie i domy schadzek W czasie obławy zatrzymano na ul Smoczej dwuch podejrzanych: Józefa Kręcika i Władysława Rybackiego. Przy ul. Wołyńskiej nr. 5 opieczętowano potajemny dom schadzek, należący do Moszka Pasternaka.

Ujęcie szajki bandytów. W związku z dokonanym onegdaj wieczorem zuchwałym napadem rabunkowym na sklep spożywczy i mieszkanie właściciela Michała Sasa przy ul Brylowskiej 34, wywiadowcy urzędu śledczego: Obrębski, Klimasiński, Pilarski i Petryka dokonali obławy na Czystem. Wywiadowcy natknęli się na ul. Przyokopowej róg Kolejowej na idących sprawców wspomnianego napadu. Są to: Antoni Bomba, Stanisław Kozłowski i Stanisława Piskorska.

—o::o—

TEATR I MUZYKA

Teatr Wielki. Dziś opera K. Szymanowskiego „Król Roger" z p. St. Korwin - Szymanowską.

Jutro o g. 3 po poł. „Pan Twardowski", wiecz. Pucciniowska „Dziewczyna Zachodu" wraz z „Scenami tanecznemi cow-boyów"

W poniedziałek „Straszny Dwór", we wtorek „Carmen".

Teatr Narodowy. Dziś premjera „Króla Edypa" Sofoklesa.

W próbach nowa komedja K. Wroczyńskiego p. t. „W miłosnym labiryncie".

Teatr Letni. Dziś premjera 3-aktowej krotochwili Hopwooda „Nasza żoneczka". Jutro ukaże się, po cenach zniżonych wesoła „Córka króla czekolady".

Teatr Polski. Codziennie „Dzieje Grzechu"

Jutro i w poniedziałek o 4-ej po cenach zniżonych „Dzień bez kłamstw".

Teatr Mały. Codziennie świeżo wystawiona „Klątwa".

Jutro i w poniedziałek o g. 12-ej „Świt, dzień i noc", o 3 i pół pop. po cenach zniżonych komedja „Osiołkowi w żłoby dano..."

Teatr „Nowości", Bielańska 5 Dziś i dni następnych nowy program. Dwa przedstawienia: 7.30 i 9.30.

O godz. 4 po poł. koncert dla młodzieży i dzieci

Teatr Odrodzony (na Pradze). Dziś premjera sztuki Heirmansa „Dzień Zaduszny".

W niedzielę o godz. 4 p.p. po cenach zniżonych „Prokurator Maxwell".

W poniedziałek o godz. 4 pp. po cenach zniżonych „Wampiry".

Teatr im. Fredry. W piątek raz jeszcze „Obrona Częstochowy". W sobotę o godz. 4-ej po południu przedstawienie dla młodzieży szkolnej „Zemsta" Aleks. hr. Fredry.

Teatr Niewiarowskiej. Dziś „Księżniczka Illica". W niedzielę o godz. 12.15 przedstawienie dla dzieci: „Robinson Kruzoe i Piętaszek" i „Dziadzio Baj i Babcia cudowna".

Teatr Ćwiklińskiej. Dziś „Ślubne Łoże". Premjera „Kawiarenki" jutro.

Teatr „Zjednoczonych" (ul. Wolska 32) Dziś o godz. 8 15 powtórzenie znakomitej komedji G Zapolskiej p. t. „Moralność pani Dulskiej".

Jutro dwa przedstawienia: o godz. 4 15 i 8.15.

Teatr „Perskie Oko". Dziś „Z ust do ust".

Teatr Qui Pro Quo. Codziennie doskonała rewja „...a tymczasem pod łóżkiem..."

Teatr „Olimpja". Dziś premjera rewji p. t. „Warszawa, Tokio, Kłajpidudy".

Teatr Eldorado. Dziś i codziennie „Kto to będzie płacił"?

Z Filharmonji. Jutro o godz. 12 w poł. rozpoczęty będzie cykl poranków, poświęconych Czajkowskiemu. W programie pierwsza symfonja, suita „Dziadek do orzechów" i warjacje wiolonczelowe „Rococo", które wykona koncertmistrz p. Kazimierz Wiłkomirski. Orkiestrą dyryguje p. Oziminski.

Jutrzejszym popołudniowym koncertem symfonicznym dyrygować będzie p. Adam Dołżycki. Jako solistka, wystąpi Lili Hakowska i odegra koncert Saint - Saensa. Część orkiestrowa zawiera poemat „Kołowrotek Omfalji" Saint - Saensa, Liszta poemat „Preludja", Wagnera wstęp do „Tannhäusera" i „Cwałowanie Walkirji".

Z Konserwatorjum. Recital śpiewaczy pieśniarki Stanisławy Argasińskiej w sali Konserwatorjum odbędzie się w czwartek 4 listopada.

—::o::—

Z teatrów świetlnych.

Kino Filharmonja. „Kurjer Carski" z Możuchinem i Kovanko.

Kino Stylowy. „Złodziej z Bagdadu".

Kino Apollo. „Ta, która się sprzedała"

Kino Colosseum. „Królowie bez korony"

Kino Palace. „Trzech durniów i jedna dziewczyna".

Kino Wodewil. „Kurjer carski".

Kino Splendid. „Czerwony błazen"

Kino Pan. „Czerwony Błazen".

Kino Corso. „Tancerka z Casino de Paris".

Kino Światowid. „Zazdrość".

—o::o—

Z Radjostacji Warszawskiej.

Program na dziś.

15—15.15. Komunikat gospodarczy.

17—17.25. Pogawędka p. t. „Dzisiejsze błędy i skazy językowe" wygłosi prof Adam Kryński. (Dział: „Mowa polska").

17.30—18.25. Jazz-band.

18.30—18.55. Odczyt p. t. „Gazownictwo polskie, jako środek podniesienia kultury kraju" wygłosi p. Ignacy Hirszel.

19—19.25. Odczyt p. t. „Historja poczty w Polsce" wygłosi inż. Eugenjusz Porębski.

19.30—19.45. Komunikat rolniczy.

19.45—19.55. Nad program Rozmaitości.

19.55—20.20. Pogawędka z działu „Radjokronika" wygłosi dr. M. Stępowski.

20.30—22. Koncert wieczorny (Muzyka lekka). Sygnał czasu. Informacje prasowe.

—::o::—

ZE SPORTU

DZISIEJSZE IMPREZY SPORTOWE W STOLICY

Dziś na boisku Skry o godz. 15 mecz Warta (Częstochowa) — Makabi, na strzelnicy PTŁ (Nowy Świat 35) zawody strzeleckie KS Korona. W Radomiu mistrz kl. C Gwiazda (Warszawa)—Barkochba (Radom).

BIEG NA PRZEŁAJ O MISTRZOSTWO POLSKI.

W dniu 31 X o godz. 12 odbędzie się na Marymoncie bieg na przełaj o mistrzostwo Polski na dystansie 10 klm. Będzie to zakończenie tegorocznych mistrzostw Polski w lekkiej atletyce Kluby stołeczne obstawiają tę imprezę bardzo silnie, gdyż AZS wystawia Kostrzewskiego, Jaworskiego, Malanowskiego, Polonia: Freyera, Łukaszewicza, Rossę; Warszawianka: Witucha. Z klubów prowincjonalnych przybywa Sawaryn (z Pogoni) oraz wielu innych Zbiórka w Szkole Gazowej. Dojazd tramwajem nr. 15 do rogu ul. Gdańskiej

BIEG ROZSTAWNY K. O. P.

Onegdaj zakończył się gigantyczny bieg sztafetowy Korpusu Ochrony Pogranicza wzdłuż wschodnich rubieży naszego Państwa Skrzyżowanie się obu sztafet nastąpiło w sobotę dn. 23 b m. o godz. 22 m 16 s 45 w okolicy Bardzie po 88 godzinach i 16 minutach biegu, przyczem sztafeta, idąca z północy, przebiegła 983 klm., zaś sztafeta przeciwna 938 klm.

Zwyciężyła sztafeta, idąca z południa na północ, kończąc bieg o godz. 15 m. 12 s. 49, osiągając granicę polsko - niemiecko - litewską w 178 godzinie biegu Sztafeta, idąca z północy na południe, ukończyła bieg ze znacznem opóźnieniem, osiągając granicę polsko - rumuńsko - sowiecką w 188 godzinie biegu.

Ap. Kowalski, Warszawa

GRANULKI RUSSYANA (Sulfaris aurat. benzoinati) NIEZAWODNY ŚRODEK PRZECIWKO CHRYPCE, DUSZNOŚCI, KASZLU

Labor. Chem. Farm.

„POLODERMA" idealny krem glicerynowy do twarzy i rąk. Sprzedaż w perfumerjach i składach aptecznych. Laboratorjum „POLLABOR" Sp. z o. o. Warszawa.

DRUKARNIA :: :: „ROBOTNIKA" :: :: Wykonywa wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące. Przyjmuje do druku DZIENNIKI, TYGODNIKI, MIESIĘCZNIKI. Ceny niskie. WARSZAWA, ul. WARECKA 7.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne.

Przychodnia dla chorych CHŁODNA 42, tel. 52-52. Lekarze wszystkich specjalności. Analizy lekarskie. Gabinet dentystyczny. Elektryzacja. Rentgen. Lampa kwarcowa. Choroby weneryczne. Od 1—3 pp. i od 7—8 wiecz. Porada 3 złote.

NOWA LECZNICA Specjalna przychodnia dla chorób skórnych, wenerycznych, niemocy płciowej. LEKARZY specjalistów: Roentgen, Lampa kwarc., Sollux. Analizy lek. (krew. na syf.). Senatorska 10, tel. 110-18. Przyjęcia od 9 r. do 8 w. Niedz. 10—2 pp. Wizyta 3 zł.

Posadę otrzymawszy, opłacacie kursy samochodowe Prylińskiego, Al. Jerozolimskie 27, tel. 50-57—które spłaty rozkładają na 12 miesięcy.

Przychodnia dla CHORYCH GRANICZNA 14, Telefon 57-44. Przyjmują lekarze wszystkich specjalności. Gabinet dentystyczny. Roentgen. Lampa kwarcowa, elektryzacja, analizy lekarskie. Przyjęcia codziennie. Choroby weneryczne od 7-ej do 8-ej wieczorem. Porada 3 złote.

OGŁOSZENIA DROBNE

Meble na raty! Najtańsze źródło, nowych, używanych i otomany. Złota 7—23.

Maszyny do szycia nowe i używane kupuję. Rymarska 16 (sklep frontowy).

NA RATY rozległe, ubiory męskie, damskie poleca najtaniej **UNGER,** Żelazna 40—2.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, za tekstem gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. **Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej.** Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia w numerach niedzielnych o 25 procent drożej. Układ ogłoszeń w tekście 4-szpaltowy, układ zwyczajnych 8 szpaltowy. Za termin druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny dr. FELIKS PERL. Redaktor odpowiedzialny STANISŁAW DUBOIS. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.